POLA ESPERANTISTO

Monata Organo de Polaj Esperantistaj Societoj.

ESPERANTYSTA POLSKI

Organ Towarzystw Esperantystów Polskich.

Novembro, 1908. Jaro I (III). № 11.

Redakcia Komitato: Komitet Redakcyjny:

Redakt. D-r Leon Zamenhof

Dr. K. Bein (Kabe) Ks. Prof. A. Dąbrowski
Leo Belmont Antoni Grabowski
A. B. Brzostowski A. Zakrzewski

Al la Komitato helpas per siaj konsiloj la Aŭtoro de Esperanto

D-r Ludwik Zamenhof.

ENHAVO:

„Aleksander Świętochowski", de L. Belmont. — El „Aspazio", de A. Świętochowski, trad. D-ro L. Zamenhof.— Eĥoj el la kongreso.—„El la filozofio de bestoj", trad. H. Hempel. — Poezio. — Humoraĵoj — „Ĉu li" de d-ro Valienne. — Kroniko. — Bibliografio.

TREŚĆ:

„Aleksander Świętochowski", przez L. Belmonta.— Z „Aspazji", Świętochowskiego, tłóm. dr. Leon Zamenhof.—Echa z kongresu.—„Z filozofji zwierząt", tłóm. p-i H. Hempel. — Poezje. — „Ĉu li", d-ra Vallienne. — Kronika. — Bibliografja.

Adreso de la Redakcio: WARSZAWA, (Varsovio) Marszałkowska 143.

Abonprezo — Prenumerata

Jare — rocznie: 2 rb.=5 fr.=4 mrk. kun transsendo kaj aldono literatura. z przesyłką i dodatkiem literackim.

Adreso de la Administr.: WARSZAWA, (Varsovio) Hoża № 20, m. 12.

Aparta numero kostas sen aldono 15 kop. — Oddzielny numer bez dodatku 15 kop.

F. Kozłowski OBECNIE S. NOWACKI

Warszawa, Rymarska 7, róg Leszna. — Telefon 39-99.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO: Lamp, Porcelany, Fajansu, Szkła, Galanteryi, Noży, Widelcy etc., etc. Wynajmuje nakrycia stołowe, platery, bieliznę, krzesła, stoły.

ŻYRANDOLE kościelne i salonowe do świec i gazu. Wielki wybór. Najniższe ceny. Reperacye i odnawianie żyrandoli.

W wielkim wyborze pryzmy kryształowe do żyrandoli. Jedyny palnik naftowo-żarowy bez wszelkich komplikacyi 60% oszczędności nafty. Komplet rub. 3.

ZAKŁAD BRONZOWNICZY

W. Komorowski i S-ka

WARSZAWA

Nowy-Świat № 12.—Telefon № 188-82.

Wykonywa do elektryczności: Żyrandole, lampy, pendle plafoniery i t. d. — Cenniki illustrowane na żądanie.

Fabryka i Magazyn

J. Kuczmierowski

Warszawa, Marszałkowska 108.

Poleca: Siodła, zaprzęgi, przybory podróżne, oraz galanterję skórzaną w wielkim wyborze.

Cenniki na żądanie.

SKŁAD MEBLI

Majstrów Stolarskich

Jana Berezińskiego

w Warszawie, ul. Królewska 6.

wprost Mazowieckiej.

ROBOTY TAPICERSKIE

Dekoracye stylowe i fantazyjne.

Telefon 51-52.

„MODERNE" Wyborne MYDŁO

F. PULS.

TOW. AKC. w WARSZAWIE

DOSTAĆ MOŻNA WE WSZYSTKICH LEPSZYCH PERFUMERJACH.

„ŚWIAT"

TYGODNIK LITERACKI ILUSTROWANY POD REDAKCJĄ STEFANA KRZYWOSZEWSKIEGO.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Aleje Jerozolimskie 49.

Przedpłata „Świata" wynosi: w Warszawie rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2, na prowincji rocznie rb. 9, półrocznie rb. 4.50, kwartalnie rb. 2.25, zagranicą rocznie rb. 12, półrocznie rb. 6, kwartalnie rb. 3.

MAGAZYN

Optyczno-Elektrotechniczny

F. Czerwiński & Co

WARSZAWA

Krakow.-Przedmieście 37.

Biuro Nauczycielskie

K. Wasilewskiego

Marszałkowska 123.

Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony różnych narodowości.

Skład Papieru

R. KRUPECKI

WARSZAWA,

Wierzbowa № 1.—Telefon 10-16.

POLECA: Materyały piśmienne i rysunkowe. Księgi buchalteryjne i t. p. Dostawa do biur i kantorów.

!!! GRAVA !!!

DEZIRANTE ELDONI EN LA FINO DE TIU ĈI JARO STATISTIKAN JARLIBRON DE ĈIUJ POLAJ ESPERANTAJ SOCIETOJ KAJ ESPERANTISTOJ EN POLUJO, NI PETAS KIEL EBLE PLEJ BALDAŬ SENDI DETALAJN SCIIGOJN PRI ĈI TIO AL LA REDAKCIO, STR. MARSZAŁKOWSKA № 143. NE PROKRASTU LA SENDON DE TIUJ ĈI GRAVAJ POR NIA MOVADO EN POLUJO INFORMOJ!

Nomaro de Polaj Esperantistoj (DAŬRIGO).

Gruszczyński Jan. poŝtestro, Uście Zielone, Galicio.
Helman D-ro Daniel, Łódź, Mikołajewska 4, kuracisto.
Kleczyński Mieczysław, Szepetówka, gub. Wołyńska, rafinisto de sukero.
Krzyżanowski Georgo, elektroteknikisto - kinematografisto, Białystok.
Malinowski Stanisław, st. Chęciny, de fervojo Nadwiślańska, gub. Kielecka.
Malinowska Marja, filino de „altkomisiisto de financa gvardio", Oświęcim II.
Margulius Stanisław, Łódź, Średnia str. № 40, ĉe Feldmark, lernanto.
Nowacki Konstanty, Uladówka, (suker-fabriko).
Pfeiffer Włodzimierz, Łódź, Librejo de L. Fiszer.
Pietrzak Klemens, sukerfabriko, Mircze, p. Hrubieszów, gub. Lubelska.
Ślężak Roman, fabriklaboristo, Łódź, str. Zakątna 45.
Zalcman Maurycy, Łódź, str. Widzewska № 151, lernanto, dez. koresp.

DĄBROWA GÓRNICZA.

Bednarski Henryk, Dąbrowa Górnicza.
Kroban Stefan, Dąbrowa Górnicza.
Stacha Piotr, Dąbrowa Górnicza.
Servant Joseph, Dąbrowa Górnicza.

Lista Członków P. T .E. — Nomaro de la membroj de la P. E. S.

(Daŭrigo).

Oberman Joel, Bonifraterska 17—4.
Ochorowicz Wacław, Sienna 8—13.
Orsetti Marja, Göttingen, Nicolaüsburger Weg. 55.
Perkal Rubin, Kupiecka 3—8.
Pestkowski Leon, Wronia 12.
Przesmycki Władysław, Turczyn, Wołyńska gub.
Pszczółkowski Adam, Smolna 38—15.
Rabinowicz H., Złota 25—3.
Replański Izaak, Nalewki 21.
Rosenbaum Dawid, Praga, Brukowa 30.
Róziewicz Eda, Czerniakowska 12.
Rudnicki Edward, Marszałkowska 72 14.
Silberbogen Norbert, Prosta 8.
Silberbogen Salomea, Prosta 8.
Skalski Edward, Krochmalna 30—13.
Słowikowski Romuald, Waliców 25—19.
Sulecki Bolesław, plac Witkowskiego 10.
Świder Michał, Dzika 15.
Türk Juljusz, Widok 21.
Türk Anna, Widok 21.
Urban Feliks, Królewska 20.
Wandel Leon, Przejazd 9—32.
Węgliński Stefan, Kijów, Prorieznaja 3.
Wilke Janina, Hoża 20—12.
Wojciechowski Michał, Będzin.
Zaczyński W., Leszno 88.
Zambrzycki Aloizy, Mokotów, Nowoaleksandr. 37.

(*Daŭrigo sekvos*).

S-ro **A. N. VASILJEV, Voroneĵ (gub.).**

Esperanto poŝt: kartojn Oficejo. — Invitas polajn esperantistojn interŝanĝi p.-k.; deziras ricevi kun portetoj (kaj grupoj) de famaj poloj: reĝoj, literaturistoj, sciencistoj, pentrartistoj, muzikverkistoj, politikistoj, esperantistoj kaj t. p.

AVIZOJ

ZARZĄD POLSKIEGO TOW. ESPERANTYSTÓW zawiadamia, że organizuje się przy Towarzystwie **Sekcja handlowa.** Członkowie Towarzystwa—handlowcy, życzący sobie należeć do sekcji, proszeni są o zapisywanie się w kancelarji Tow.; o terminie organizacyjnego zebrania Sekcji będzie osobne zawiadomienie.

ZARZĄD POLSKIEGO TOW. ESPERANTYSTÓW zwraca się niniejszym do prowincjonalnych esperantystów z prośbą o otwieranie **oddziałów prowincjonalnych,** mających ogromne znaczenie w sprawie rozwoju i propagandy języka Esperanto. Zarząd bierze na siebie załatwianie potrzebnych formalności. Z odpowiedniemi zgłoszeniami upraszamy zwracać się do Sekretarjatu, Zgoda 4.

SPIS DELEGATÓW UNIWERSALNEGO ZWIĄZKU ESPER. w całym świecie na rok 1908 wyszedł z druku i jest do nabycia w kancelarji Tow. Zgoda 4, od 8—9 wiecz. Cena kop. 16.

ZARZĄD POLSKIEGO TOW. ESPERANTYSTÓW zawiadamia, że co **Czwartek** odbywać się będą w lokalu Towarzystwa (Zgoda 4) **wieczory towarzyskie,** na których będą urządzane głośne czytania, deklamacje i t. p.

WE WTORKI I SOBOTY odbywać się będą równoległe **dwa kursy** języka Espetanto (kurs wyższy i niższy). Obecnie przyjmują się zapisy na kurs niższy, który rozpocznie się w początku Listopada. Informacje w kancelarji Towarzystwa codziennie od 8—9 wiecz. (telefon 127-24).

W PIERWSY PONIEDZIAŁEK KAŻDEGO MIESIĄCA odbywać się będą, jak dawniej **zebrania miesięczne** w lokalu „Uranji" — (Bracka 18) dla członków Towarzystwa i wprowadzonych gości.

Od Administracji

Do numeru niniejszego załącza się dodatek literacki (№ № 10, 11 i 12) **„Kio estis foje en Sidono".**

Uprasza się półrocznych prenumeratorów o odnowienie prenumeraty za II półrocze.

POLA ESPERANTISTO

Monata Organo de Polaj Esperantistaj Societoj

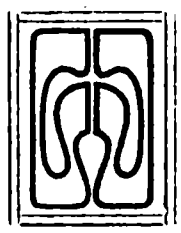

ESPERANTYSTA POLSKI

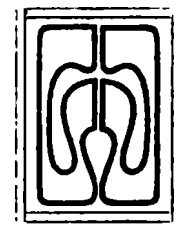

Organ Towarzystw Esperantystów Polskich

Novembro, 1908. | WARSZAWA — VARSOVIO. | Jaro I (III). № 11.

ALEKSANDER ŚWIĘTOCHOWSKI.

ALEKSANDER SVJENTOĤOVSKI.

(Okaze de lia 40-jara literatura jubileo),

Ĉi tiu pola verkisto povas kaj devas interesi esperantistojn.

Ne nur pro tio, ke li estis eble unua pola redaktoro, kiu en la naskiĝa horo de Esperanto, ĉirkaŭita ĉie de frosta atmosfero de mokadoj aŭ silentado, donis en sia gazeto lokon al artikolo, antaŭvidinta venkon de „Lingvo internacia“ *); ke li estis unu el la tri esceptaj redaktoroj **), kiuj ne montris skeptikan dorson al la lingvo artefarita; ke li estis preskaŭ sola, kiu de tempo al tempo donis informojn pri la progreso de nia afero.

Li interesas nin pro la spirito de sia kvardekjara literatura laboro, kiu nun donis okazon por publika jubilea festo..., malpermesita de la registaro en la lasta horo.

Świętochowski, la aŭtoro de l' dramo „Aspazio“, eliranta nun en esperanta traduko de s-ro Leono Zamenhof, ne povas esti fremda al diversnaciaj esperantistoj, kiuj ĵus aplaŭdis fervore en la kvara esperantista kongreso la profetajn vortojn pri la idealo de internaciismo.

Ĉar li mem dum sia longa krea laborado estis apostolo de vera internaciismo, tio estas: ama alproksimiĝo de ĉiuj popoloj kaj kunplektiĝo de plej sanktaj idealoj de diversnaciaj genioj en unu komunan sunon, solan, potencan kaj belegan harmonion, en kiu malaperas nenia tono aparta kaj valora.

Tiun-ĉi poeton-saĝulon, kiu kunigis noblan amon al progreso de l' patrujo kun varma amo al progreso de l' homaro, multaj samlandanoj persekutis longajn jarojn kvazaŭ malvarman egoiston kaj mokindan kosmopoliton.

Ĉirkaŭ ĉiu eminenta homo naskiĝas legendoj. Tial ĉirkaŭ Świętochowski ankaŭ naskiĝis legendo, ke li ĉion „surkraĉis, piedebatis, malhonoris“.

Ripetadis ĉi tiun legendon en mallumo de nia vivo per bruo de siaj flugiloj niaj hejmaj vespertoj.

Ĉion surkraĉis, piedebatis, malhonor-

*) La unua artikolo de L. Belmont aperis en „Prawda" (Vero) en Marto j. 1888; poste aperis ankaŭ artikoloj de s-ro A. B. Brzostowski.

**) Świętochowski, Pług, Chmielowski (Ateneum) Aŭgusto 1888. Artikolo de L. Belmont pri „Lingvoj naturaj kaj artefaritaj".

is la homo, kiu kvardek jarojn almetadis fajran feron al la frunto de ĉiuspeca malnobleco!

Jes!... ĉar li estis persona malamiko de hipokriteco. Li ĵetadis sur ĝian vizaĝon feran ganton. Kaj sur tiu ĉi vizaĝo diskrevadis masko — kaj aperadis malkaŝita, malbelega kaj malnobla mieno... La hipokriteco ne povis tion ĉi permesi kaj kreadis legendon, ke Świętochowski ĉion malhonoris, piedebatis, surkraĉis...

Sed tiaj spiritoj kaj majstroj de sia tempo, al kiuj apartenas Świętochowski, venkas eĉ tiam, kiam ili estas plej forte persekutataj. Ĉar ili ĉiam iras supren. Kaj persekutantoj, ilin postkurantaj, devigataj estas ĉiam iri post ili — ankaŭ supren.

Kio do malutilas, ke la persekutantoj ne ellasas el siaj manoj ŝtonojn kaj kotbulojn, se ili devigataj estas supreniri kaj kontraŭ si mem ekvidi pli larĝajn perspektivojn?

Nun ni estas malproksimaj de tiuj tempoj, kiam en nia gazetaro konservativa Renan ŝajnis besto apokalipsa, Voltaire estis nur malnoblulo, kiu vane petegis pastron en sia agonio, Spencer estis malklerulo kaj Darvin—malbelulo, alskribanta al bonaj homoj sian propran devenon de simio!

Kaj por ĉi tiu ŝanĝo de tempoj ni devas grandaparte danki la publiciston Świętochowski, ĉar li estis tiu, kiu portis standardon en la unua vico kaj tiu, kiu per sia temperamento fajrigis junajn batalantojn de progreso kaj tiu, kiu lumigis vojon per fulmoj de sia stilo.

Se publicisto Świętochowski, estro de pola progreso dum kvardek jaroj, ne povas pli proksime interesi alinaciajn esperantistojn, do mi ne vidas en la pola literaturo alian verkiston, kiu per sia komunehoma penso kaj tutmondaj idealoj estus pli konvena por prezentado al esperantistaro, ol la aŭtoro de l' Aspazio.

Tial mi estas tre kontenta, ke s-ro Leono Zamenhof decidis konigi dramaŭtoron Świętochowski al la esperanta publiko kaj elektis por tiu ĉi celo Aspazion.

En tiun ĉi dramon la kreinto enmetis tutan sian amon, ĉiujn sonĝojn pri idealo, ĉiujn batalojn de eterna revolucia spirito, tutan sian amon al beleco, kaj malamon al malnobleco. Ĉi tiu dramo estas vere kreita de spirito de unu el elektitaj filoj de Prometeo!

Leo Belmont.

EL „ASPAZIO".

Kvinakta tragedio de A. Świętochowski.

La defendo de Aspazio.

PERIKLO.

Ekstaris antaŭ mi grandega monto da ofendoj kaj mensogoj, kiun rapideme kaj diligente konstruis langoj de furioziĝinta malico kaj kiu devas dispremi mian amatan edzinon. Ĉu mi povas tutan tiun ĉi monton disĵeti, pesi en ĝi antaŭ vi ĉiun ŝtonon de kondamno, ĉiun bulon da kalumnia koto, ĉiun plenmanon da sablo ĵetita sur viajn okulojn, por ke vi ne rimarku la veron? Se eĉ permesus al mi tion ĉi la doloro, ĝin ne permesas la abomeno. Ĉiu el vi sendube trovis sin iam antaŭ kontraŭ-

ulo, kiun li estus renversinta per unu piedekbato kaj tamen ne volis lin eĉ piedekbati; ĉiu renkontiĝis kun kulpigado, kiun li senpene estus repuŝinta, sed, haltigita de abomeno, li ne repuŝis. La plej mizera homo havas konvinkon, ke lia karaktero nur ĝis ia grado povas esti duba kaj atingebla de suspektoj; sur ŝtupoj pli malaltaj li estas garantiita kontraŭ ili; se mi, regnanoj, kulpigus iun ajn el vi, je turmentado de sklavoj, la aliaj akceptus tion ĉi kiel eblan; sed, se mi kulpigus lin je formanĝado de sklavoj, neniu kredus al mi sen videblaj argumentoj. Ĉar egale ĉiu homo portas en si mezurilon de versimileco de homaj agoj, kun kies helpo li de la unua fojo taksas la honestecon de ĉiuj riproĉoj. Mi supozas, ke vi ankaŭ ĝin posedas en via konscienco, ke vi ankaŭ rimarkis mem la tutan monstrecon de la kulpigo, antaŭ ol mi sukcesis ĝin montri al vi. Efektive, kio laŭ Hermipo kaj liaj kompanianoj, aŭ ordondonantoj, estas Aspazio? Malĉasta hetero, delogantino de senpekaj knabinoj, mastrino de ametaĵoj de sia edzo, difektantino de sanktaj arbaretoj, senpensema kaj aroganta insultantino de dioj. Per multenombraj riveretoj ŝi disfluigas moralan putron sur la tero, kaj ĉar ŝi ne povas atingi kaj infekti la ĉielon, ŝi superĵetas ĝin per blasfemaĵoj. Tiu ĉi venenantino morala disvastigas ĉirkaŭ si tiel mortigan influon, ke de ĝi pereas plej geniaj mensoj kaj plej potencaj karakteroj. Konfesu, ke tiom da teruraĵoj oni povus dividi inter kelkaj virinoj kaj eĉ tiam ĉiu estus malofta siaspeca ekzemplero. Monstron kunigantan en si ĉiujn tiujn ĉi abomenindaĵojn la naturo ne kreis, naski ĝin povas nur fantazio de malnobleco. Jes, ĝi estas spirita frukto de Hermipo, jesigita, kiel efektiva, de neniu. Mi jam ne parolas pri la atestaĵoj de Sofoklo, Sokrato, Protagoro, al kiuj oni penis ŝteli el la buŝo ian dusencan vorton kaj malnoble ekuzi; sed kion pruvis aliaj atestantoj? La sklavo Trakso, videble subaĉetita, reprenis pro timo siajn vortojn; Tucidido kaj Diofito apogis sin sur miaj plej koraj forestantaj amikoj, kiuj ne povas ekstari ĉi tie kaj per neado de imputitaj al ili mensogoj ree enŝtopi ilin en la gorĝojn de la kalumniuloj. Se Aspazio tiel senkaŝe kaj ĉie dissemadis infekton moralan, kial do oni ne alkondukis ĉi tien la aregon da ŝiaj amatoj kaj oferoj; kiel oni ne kolektis la multenombran sekvantaron de tiuj morale faligitaj de ŝi knabinoj, sed oni preferis falsi la plendojn de la ekzilito kaj de la mortinto? Furioza malamo, timigita nek de majesteco de la malbonsorto, nek de l'morto, malnoble perfortis ilin ambaŭ. La koroj de miaj amikoj estis konstante malfermitaj por mi kaj mi nenion vidis en ili krom malŝato aŭ malrespekto por tiuj, kiuj nomas sin iliaj konfidenciuloj. Tucidido, kiu alvokis al juĝo Anaksagoron, estis sentaŭga, sed Tucidido, kiu malhonoras la senhejmulon, estas malnobla; Menono, kiu malgloris Fidion vivan, estis bazilisko, sed Diofito, kiu senglorigas la mortinton, estas hieno. En tiu ĉi malnobla afero partoprenis, bedaŭrinde, ankoraŭ unu homo. Mi preferus vidi antaŭ mi fantomon de patromortiginto; sed, ĉar tiu ĉi homo jam ekstaris, li atestu kontraŭ siaj gepatroj adoptintoj. Vi scias, ke de mia unua edzino mi disiĝis. Ŝi petis, ke mi lasu ĉe ŝi miajn du filojn; mi konsentis, ĉar ŝi amis ilin, mi tamen ne ĉesis atenti ilian edukadon. Malsanema, la pli juna mortis frue; la pli maljuna dume maturiĝante komencis aperigi malbonajn emojn kaj malvirtajn kutimojn, kies embrion mi ne rimarkis en lia infaneco: li drinkadis kun la riĉa junularo Atena, partoprenis en plej malĉastaj diboĉadoj. Admonojn li akceptadis de mi komence indiferente, poste arogante ĝis fine li tute rifuzis al mi la obeon kaj respekton. Longe mi ne povis trovi la fonton, el kiu li ĉerpis la rimed-

ojn por tia vivo; fine mi trovis, ke ilin liveras al li kelkaj aristokratoj, kaj precipe la edzino de ia riĉulo—kun kia celo, vi divenos el la prezentita al vi skribaĵo kaj el la intencita ĉi tie malhonorado de la patro kaj de la patrino per la atestaĵo de la filo. Mi ne alalizos tiun ĉi hontindaĵon, mi eligis ĝin nur, por ke sur ĝia fono respeguliĝu pli klare la malico de la kulpigantoj, por lumigi al vi unu detalon, antaŭ kiu eĉ la ebria kaj zorge en kalumniado ekzercita Ksantipo ektremis. Li edziĝis je virino, meritanta pli bonan sorton, kiun li malzorgis kaj kune kun la infanoj ĵetis en mizeron. Eksciinte ĉi tion, Aspazio donis al la malfeliĉa virino konstantan monhelpon, kiun ŝi ofte pagis dufoje, kiam la malŝparemulo fordrinkis ĝin, kaj pri tiu ĉi Aspazio li atestis, ke ŝi instigis al senhonesta metio lian edzinon, kiun ŝi cetere tute ne konis! Vere, la homa lango estas kapabla plenumi ankoraŭ pli grandajn krimojn, ol la mano! Tiu ĉi ekzemplo vin instruu, kiel en la laboro de niaj kulpigantoj ŝanĝiĝis la vero. Kaj kiacele oni plenumis tiun ĉi senhontan falsadon? Aspazio belega, prudenta, libera de antaŭjuĝoj, kuraĝa, agema, glora, ĉirkaŭata de filozofoj kaj de ili admirata, sendube vekis enviojn kaj malamojn; sed la fina celo de l'atako ĉi tie estas mi. Ne per simpla okazo pereis ĉiuj, kiuj staris al mi plej proksime. Unua falis Efialto, poste Anaksagoro kaj Fidio, nun venis la tempo por Aspazio. Ĉar oni ne sukcesis min dispremi, oni penis almenaŭ soligi kaj senesperigi min. La nuna ekbato, se ĝi ne maltrafos, efikos tiun tiel longe atendatan rezultaton. La kalkulo estas simpla kaj — mi konfesas — bona, ĉar Aspazio ne forisos el tiu ĉi mondo sola, sed kun Periklo, kiu ŝin amas kaj adoras, kiu sen ŝi ne povus vivi. Ĉu tia espero ne allogas! Ĉu por ĝi ne estas inde plenumi eĉ malnoblecon? Tiom da fojoj oni vane alvokis min antaŭ la juĝon de l'popolo, tiom da fojoj oni penis dispremi min per Spartana milito, tiom da kaptiloj mi evitis, tiom da ekbatoj mi rebatis kaj tiom da doloroj mi eltenis, — kaj jen ĉi tie sen ia batalo, sen kontraŭstaro mi cedos, en tombon aŭ en ekzilejon, kien vi sendos mian plej karan amikinon, al kiu mi ŝuldas la plej bonajn inspirojn kaj la plej feliĉajn ideojn. Eble mi estas cetere por vi, por la regno — baraĵo kaj ŝarĝo, kiel maljuna sklavo, kiu, fininte sian servadon, perdis la fortojn kaj estas al laboro nekapabla kaj tamen vivas obstine. Se vi serĉis okazon liberiĝi de mi, kaptu ĉi tiun—facilan kaj oportunan. Mi atendas nur ordonon, kien mi devas forporti mian kapon. Sed vi, regnanoj, ne restu kun la konvinko, ke mi foriros dispremita de malĉastaj agoj de tiu ĉi virino, se vi ŝin kondamnos. Mi foriros fiera je ŝi, kvankam ŝi antaŭ la leĝo pekis. Sur la vangoj de l'kulpigantoj trakuris, kiel mi vidas, ĝoja rideto. Jes, ŝi pekis, ĉar ŝi pensis—profunde kaj laŭte. La tradicio kaj niaj regularoj vidas en ĉi tio pli grandan pekon ol en subjetado de l'infanoj. La tuta saĝeco de niaj virinaj idealoj enfermiĝas en divenado, ekscitado kaj satigado de viraj voluptoj. Se iu varmigus ŝtonan statuon kaj instruus ĝin moviĝi, sendube ĝi trovos amanton. Plej bongusta frandaĵo por postulemaj moralistoj estas belega, odora korpo de malsaĝa virino. La prudento laŭ ilia opinio estas nur maldolĉaĵo en tiu ĉi plej dolĉa frukto sur la tero. Se la antikva kaj ĝis nun ne forigita leĝo punas per cent drakmoj virinon, kiu eliris sen vizaĝkovrilo; se estas al ŝi malpermesite aŭskulti en la teatro komediojn; se unu greka verkisto gloras tion, ke neniu en Atenoj manĝas kun fremda edzino: se la konata aristokratino fieris antaŭ mi, ke ŝiaj filinoj ne legis eĉ unu verson de Homero, tiam efektive pekis Aspazio, kiu malkorvadis sian vizaĝon

sur la strato, komunikiĝadis kun scienculoj, legis verkojn de poetoj kaj filozofoj, diskutadis pri plej altaj demandoj sciencaj. Tio ĉi ja signifas, ke ŝi pasigis vivon malindan! Mi aŭdas ridon kaj aplaŭdojn por Hermipo en ĉiuj rifuĝejoj de malĉasto. Ĉar li ne kuraĝis starigi antaŭ vi plej forpuŝindan malĉastulinon kaj kulpigi ŝin, ĉar ŝi dirus al vi: tia estas mia okupo—kaj vi devus ŝin liberigi. Sed ĉu virino pensanta libere povas diri al juĝistaro: tia estas mia okupo? Neniel. Ĉar malĉasteco estas metio leĝigita, filozofio—ne. Hetero, kiu ruinigus la tutan grekan junularon — mokus ĉiujn juĝojn, dum filozofinon meditantan pri la deveno de steloj oni havas rajton kaj oni devas puni per morto laŭ postulo de iu ajn. En Atenoj estas pli sendanĝere dissemi infekton ol sciencon. Kvankam ne nur en Atenoj... Ĉiu popolo pistas la grandajn homojn, kiel nuksojn, por eligi el ili kernojn, per kiuj ĝi nutriĝas. Ne unu jam lumradio ekpafis el arestejaj mallumejoj, ne unu granda ideo estis oleita per martira sango. Kiam genio ekparolas al homaro, ĝi komence respondas per insulto kaj nur poste per beno. Malsaĝeco vagas tra vojoj jam pretaj kaj bone gardataj, la saĝeco trahakas al si vojon tra densa kaj maljuna arbaro, en kiu ĝin surfalas venenaj rampaĵoj kaj rabaj bestoj. La socio estas kreita por pigmeoj, grandeguloj vundas al si la fruntojn per ĝiaj malaltaj kunplektaĵoj. Por ke ili tamen ne difektu kaj ne disbatu tiun ĉi konstruaĵon, estas necese ilin faligi kaj senliberigi aŭ fortranĉi al ili la kapojn. Vi volas tion ĉi fari kun Aspazio. Ekkreskis en Atenoj virino — grandegulo, kiu ne enlokiĝas en tradiciaj ĉeletoj, kiu ilin dispuŝas kaj rompas, kiu super la nigra amaso leviĝas kiel palmo super arbetaĵo; dishaku ĝin aŭ fortranĉu al ĝi la pinton, se tion ĉi postulas Hermipo kaj permesas la leĝo. Sed ne pensu, ke via hakilo estas sankta, ĝi estas nur multepeza kaj akra. Se ĝin estus tenintaj generacioj, kiuj vivis antaŭ mil jaroj, ili faligus ĝin sendube sur viajn kolojn, ĉar vi estus por ili senpiaj kaj nemoralaj; se ĝin ekvidos en viaj manoj generacioj, kiuj vivos mil jarojn poste, ili nomos vin mortigantoj. La netuŝeblajn kredojn de niaj praavoj ni mokas hodiaŭ kaj niajn netuŝeblajn verojn la pranepoj ankaŭ ne indulgos. Ĉar apud niaj limaj kolonoj la mondo ne haltos en sia evolucio, sed ilin renversos, iros antaŭen kaj starigos al si novajn. Ĉu vi povas esti certaj, ke post vi finiĝas la progreso de l'homa ideo, ke tiuj principoj, pro kiuj vi kondamnas Aspazion, ne estos konfesataj de ĉiuj? Se via rigardo atingas la lastajn ekstremojn de l'monda ekzistado kaj antaŭvidas, ke via scienco, via kredo travivos ĉiujn ventegojn kaj ĉiujn kataklismojn en eterna senŝanĝemeco, forprenu al la edzo la edzinon, al la infanoj— la patrinon, kaj dediĉu ŝin kiel oferon al la dioj. Sed, se en vian konsciencon enŝteliĝis eĉ plej malgranda dubo, elaŭskultu ĝian averton por ke la mantelo de l'justeco ne kovru la krimon. La honesta koro donu al vi bonan inspiron, la hela prudento donu al vi saĝan konsilon, via verdikto estu voĉo de l'leĝo.

(Li malsupreniras de la parolejo, alproksimiĝas al Aspazio kaj kisas ŝin).

Kara edzino! Kalumniado nin disigis, sed la verdikto kunigos kaj falos sur nin ambaŭ.

Trad. D-ro Leono Zamenhof.

„Aspazio" ĵus eliris en Parizo, eldonita de la firmo Hachette & C-o.

Eĥoj el la kongreso.

Kunvenoj de slavaj esperantistoj.

Laŭ la listo de l' partoprenintoj ĉeestis 7 Rusoj, 32 Bohemoj, 16 Poloj kaj 1 Bulgaro.

Post la malfermo de l' kunveno aranĝita de la centra asocio de bohemaj Esperantistoj „Bohema Unio Esperantista", kies sekretario s-o Karel Procházka bonvenis la gastojn kaj klarigis signifon de tiu ĉi unua kongreso slava, estis elektita aklamacie kiel prezidanto de l' kunveno d-ro Andreo Fiŝer el Tiflis (Kaŭkazo), kiel protokolisto s-o Artur Adler el Lwów.

La debaton komencis s-o Procházka, proponante, ke Esperanto, ligilo tutmonda, estu uzata speciale kiel slava komunikilo kaj subtenante sian proponon per legado de tiatendenca artikolo, enhavita en „Časopis Českých Esperantistů" kaj precipe per la leteroj de d-ro Szczepan Mikołajski el Lwów, kuracisto kaj redaktoro de „Voĉo de kuracistoj". S-ro prezidanto resumas, ke la demando diskutota estas: 1. ĉu Slavoj bezonas lingvon komunan, 2. ĉu tiu ĉi lingvo devas esti iu el la slavaj aŭ Esperanto.

S-o inĝ. Evstiféieff (Ruso) en longedaŭra brila parolado argumentis, ke slava unuiĝo devas fondiĝi nur sur bazo de Esperanto. Li rakontas, ke ĉiuj slavaj popoloj estas jam reprezentataj en Esperantujo, kaj citas kiel ekzemplon, ke estas eldonita ankaŭ slovaka traduko de Zamenhofa Fundamento. Transirante al praktikaj rezolucioj li proponas 1. ke la slavaj Esperantistoj vizitu dum la kongreso loĝantan en Saksujo slavan popoleton de luzaciaj Serboj (akceptita); 2. ke oni fondu esperantan unuiĝon slavan kaj por tiu celo elektu aranĝan komitaton.

Unuvoĉe estis akceptita, ke la sole taŭga rimedo por slavaj interrilatoj estas Esperanto. S-o dr. Skałkowski proponas, ke aranĝon kaj pluan kondukadon de afero prenu sur sin Esperantistoj bohemaj, kiuj, estante en la tuta esperantistaro slava plej bone organizitaj kaj en la mondo esperantista proporcie plej multenombraj, disponas plej favorajn kondiĉojn de societa vivo. Per plimulto da voĉoj estas akceptita, ke la tuta kunveno komisias laborojn celantajn la unuiĝon de slavaj Esperantistoj al la „Bohema Unio Esperantista".

Laŭ propono de s-o prezidanto oni aklamacie decidas sendi gratulan telgramon al la grafo Tolstoj—plej fama samideano slava — okaze de okdeka datreveno de lia naskiĝo.

Sekvantan tagon kunvenis laŭ iniciato de B. U. E. kelke da ĉefaj slavaj propagandistoj por trakti pri la plej urĝaj preparaj laboroj. Estis decidite informi ĉiujn slavajn societojn pri rezultato de nia kunveno kaj peti redakciojn de slavaj gazetoj esperantaj pri afabla represo de tiu ĉi raporto. Ni ne dubas, ke ĉiuj redakcioj akceptos la proponon de s-o dr. Skałkowski, ke estu fondita slava gazeto, kies unuaj numeroj povus limiĝi je modesta bulteno kvarpaĝa eldonata en Praha kaj almetata al Časopis Českých Esperantistů, Pola Esperantisto, Espero, Lumo, Bulgara Esperantisto kaj Voĉo de Kuracistoj. Varme rekomendis la proponon precipe s-o Grabowski kaj s-o Charalambev, redaktoro de „Lumo".

B. U. E. insiste petas ĉiujn amikojn de nia ideo subteni per konsilo, kunlaborado, monoferado kaj abonado de nomita bulteno „Slava Esperantisto" ĝian komuninteresan agadon. Ĝi samtempe esprimas sinceran dankon al d-ro Skałkowski, kiu promesis en la nomo de l' societo esperantista en Lwów garantii la entreprenon per malavara monhelpo da 100 kronoj. Multiĝu similaj faktoj!

B. U. E. petas ĉiujn slavajn Esperantistojn, ke ili sendadu al ĝi adresojn de samideanoj izolitaj, t. e. loĝantaj en landoj slavaj ankoraŭ malmulte esperantigitaj, por ke la komitato de B. U. E. povu ekinterrilati kun ili.

(Laŭ Časopis českých Esperantistů).

Esperanto en la polico.

En la lasta tempo ĉiam pli kaj pli aliĝas al nia afero policistoj. Ni jam raportis en niaj antaŭaj numeroj pri la aliĝo al nia lingvo de policanoj en Francujo kaj Svedujo. Nun la movado inter policistoj disvastiĝas tre rapide en diversaj aliaj landoj. La skeptikuloj diros, ke tio ĉi tute ne montras ian fervoron aŭ simpation por nia ideo, sed ke ĝi nur estas simpla devo de polico, kiu volas kaj devas scii pri ĉio, kio okazas en iliaj regnoj. Ni opinias pri tiu ĉi afero iomete alie, sed se ĝi estus eĉ tiel, kiel pensas la skeptikuloj — ĝi montrus nur, ke nian movadon oni komencas serioze trakti en registaraj sferoj. Nun en Svedujo, Francujo kaj Germanujo fondiĝis specialaj grupoj. En Parizo aliĝis la konata policestro Bertillon. En la lasta tempo ankaŭ disvastiĝas nia lingvo inter la hungaraj policistoj. De la Septembro 1908 komencis eĉ aperadi en tiu ĉi lando speciala organo „Polica Revuo“ redaktata de S-ro A. Marich. S-ro kapitano Danielo Gegus, la konata policfaka scienculo, ankaŭ fariĝis nia fervora samideano. Sub lia redaktado aperas hungara polica fakrevuo „Közbiztonság“, kiu ĉiusemajne enmetas esperantan rubrikon.

La Drezdena kongreso kvazaŭ oficialigis Esperanton por la polico. Tie estis aranĝitaj specialaj kunvenoj policistaj, kie oni priparolis la propagandon de nia afero en sfero polica. Nun oni jam pretigas teknikan vortaron de la polica terminologio kaj precipe de la antropometrio sub la redaktado de nia samideano S-ro Miguère, la sekretario de S-ro Bertillon. La Drezdenaj kongresanoj havis la plej bonan okazon konvinkiĝi pri la progreso de nia lingvo inter tieaj policanoj, ĉar multaj el ili jam sufiĉe flue parolis esperante. Por tio ĉi ni devas speciale danki al D-ro Schramm, nia senlaca kvarano. Ni legas en la III numero de la „Bela Mondo“ sciigon, ke la policestro de Drezdeno intencas ordoni al la lokaj policanoj, kiuj portis verdan stelon sur la maniko dum la kongreso, porti ĝin de nun konstante.

La oficiala organo de esperantistoj—policanoj petas ĉiujn samideanojn afable alsendadi ĉiuspecajn sciigojn, bildojn k. t. p. pri policinteresaj aferoj, precipe bildojn de diversnaciaj polickostumoj. Adreso: Marich, Budapest IX, Ülloi — ut 59. IV. Baldaŭ aperos en Esperanto speciala verko pri la evolucio de la polica institucio.

Do Esperantistujo en tre proksima tempo havos siajn proprajn servistojn de la Sankta Hermandado!

La unuiĝo de dentkuracistoj-esperantistoj.

Inter aliaj metiaj unuiĝoj, kiuj organiziĝis dum la Drezdena kongreso, ni devas noti ankaŭ la unuiĝon de dentkuracistoj. Ĝis la lasta kongreso la dentkuracistoj ne formis apartan grupon, sed apartenis al la sekcio kuracista. Nun dank' al rapida disvastiĝo de Esperanto inter dentistoj, la lastaj decidis fondi sendependan sekcion. En siaj kunsidoj dum la kongreso Drezdena ili decidis aligi sian sekcion al la „Internacia Federacio de Dentkuracistoj“, sendi siajn delegitojn al la proksima kongreso de tiu ĉi federacio kaj peni pri la enkonduko de Esperanto, kiel ĝian oficialan kongreslingvon. Due, estis decidita ellabori specialan teknikan vortaron por dentologio. S-ro St. Essigman, varsovia dentkuracisto, kiu okupas sin pri tiu ĉi afero ĉe ni sciigas nin, ke baldaŭ fondiĝos laŭ la ekzemplo de l' kuracista sekcio en Varsovio ankaŭ sekcio de dentkuracistoj.

EL LA FILOZOFIO DE BESTOJ.

*La originalo pola verkita de Kl. — presita en Lvova ĵurnalo „**Vorto Pola**“.*

— Se mi havus flugilojn,—diris rano al najtingalo — mi vin nomus frato.

— Pardonu!—ekkriis muŝo al homo, enfalinte sur la fundon de lia vinglaseto— mi nur volis tie serĉi veron!

— Estas por mi tute indiferente, — diris hundo al la luno,—ke vi lumas sur min.

— Mi estas senpretendema — diris kato, — ĉar mi ne postulas lardon por kapti musojn.

— Vi ne ŝtelu!—admonadis maljuna rato junan, forprenante de ĝi pecon da fromaĝo.

— Nin oni pli ofte renkontas en kuirejo, ol vin, — diris blato al emancipantino.

— La homoj opinias sin ofendi reciproke, nomante unuj la aliajn azenoj. Ili forgesas, ke antaŭ ĉio ili ofendas nin per tio.

— Mi amas kanton de najtingalo — diris kato, — ĉar ĝi perfidas la lokon de ĝia estado.

— Jen estas cirklo trompiga — diris vermo al fiŝisto—min englutas fiŝo, fiŝon vi manĝas kaj vin — formordas mi.

— De kiam mi havas pensojn, kiujn mi volas kaŝi, mi ellernis paroli — monologis papago.

— Vi estas decide, nekompleta bruto—diris kun fiero bovo al ĉevalo. Vi vidas mem, ke vian viandon la homoj ne volonte manĝas; kiu el ni estas do pli nobla?

— Mi havas bonan koron — diris ansero—ĉar mi lasas min senplumigi de la homoj.

— Mi estas idealo de l' seriozeco — diris bovo — ĉar mi neniam ridas.

— Estas por mi tre flatante, — fanfaronadis kato—ke la homoj manĝas min ofte kvazaŭ leporon.

— Se mi vere estus alportanta infanojn sur la teron—argumentadis cikonio— ne ekzistus sur ĝi tiom da azenoj, vulpoj kaj bovoj.

— Duan fojon mi jam ne lasos min kapti — ĵuris fiŝo, kiam oni ĝin alportis en kuirejon.

— Kia bruego devenus — diris kokino — se mi iam ekkrius: — „Mi deziras, ke ĉiu vilaĝano havu dimanĉe Henrikon IV-an en sia poto“.—Tamen lin oni pro tio laŭdas, ke li nin destinis por poto!

— Pri mi — fanfaronis bovo — neniu povas almenaŭ diri, ke mi apartenas al senkornaĵuloj.

— Se mi ne scius rampi jam de mia naskiĝo — diris serpento — mi ĝin lernus de l'homoj.

— Kial vi tiel rapidas? — demandis limako rapidkurantan leporon — ĉu vi timas tro malfruiĝi? Ĉiuj viaj vojoj kondukas ja al kuirejo.

— Jen kantisto kaj kune heroo! — ekkriis rano, ekvidinte sin en spegulo.

— Laŭ vi, homoj — diris hundino — estas hundo simbolo de fideleco. Pri tio vi min demandu...

— Mi ne scias—diris bovo al vegetaristo — ĉu kreskaĵa nutrado estas por vi bona, sed por mi, ĝi estas decide, tre konvena.

— La homoj do kantas ankaŭ en kaĝo! — ekkriis kanario, enfluginte foje en vestiblon de teatro, kie oni ludis operon.

Esp. Helena Hempel.

MALGAJA KANTETO.

Ho, ne por vi de l' kantoj miaj
malgaja ton',
Vi ne komprenos koron prematan
de dorna kron'.
Sunaj radioj teksu kanteton
oran por vi:
Pri la ĉielo, floroj spirantaj,
am', iluzi'.—

Kantetoj miaj—plenaj je plor',
dolor', sopir';
Sen cel', senvoja, sola, malĝoja
mia forir'.
Foriras mi kun kor' vundita,
sanganta kor'.
En tomb' nur lasos min la dolora
pri vi memor'!

M. Czerwiński.

FABLO
DE ALEKSANDRO FREDRO
(el la komedio: „Sinjoro Jovialski").

— „Pardonu, ho sinjoro, mian mallertecon",
Diris ekzekutisto al kondamnitulo;
— „Ĉar hodiaŭ unuafoje pendigonte,
Mi en tiu metio estas noviculo".

— „Vi ne ĝenu vin tute, mi petas, sinjoro",
La ĝentila fripono respondis malĝoje;
— „Mi, vian mallertecon ne povos rimarki,
Estante pendigota nur unuafoje".

Esp. Helena Hempel.

HUMORAĴOJ.

Altartista verkaĵo.

Profanulo (en pentrista laborejo). Kion prezentas tiu ĉi stranga pentraĵo?

Artisto. La trairon de l' Izraelidoj tra la Ruĝa maro.

Profanulo. Kie do estas la maro?

Artisto. Ĝi ĵus disiĝis.

Profanulo. Kaj la Izraelidoj?

Artisto. Ili antaŭmomente forpasis.

Profanulo. Sed almenaŭ la Egiptanoj?...

Artisto. Ili estas baldaŭ alvenontaj.

Eltiraĵoj el leteroj.

1) El letero de filozofprofesoro al lia edzino.

...Kaj ankaŭ mi vin petas: sendu al mi viajn pantoflojn. Verdire, ne estas al mi necesaj viaj pantofloj, nur la miaj, sed se mi skribus: miajn pantoflojn, vi pensus distrite, ke mi petis pri viaj pantofloj. Tial mi skribas: viajn pantoflojn, por ke legante: viajn pantoflojn, vi komprenu, ke ĝi signifas: miajn pantoflojn, kaj ke vi alsendu miajn pantoflojn, sed ne viajn.

2) El letero de poeto al lia fianĉino.

...Mi sendas al vi samtempe, el Romo, mian lastan fotografaĵon. Mi lasis min fotografi apud Apollo belvedera. Tiu maldekstre staranta estas Apollo...

H.

Ĉu li?

ORIGINALA ESPERANTA ROMANO

de D-ro Vallienne.

Kompreneble mi preferus, ke la unua *) romano esperanta, kiun mi legis, estu majstroverko!

Sed mi tute ne intencas plendi kontraŭ la novenaskitaj Muzoj de konstruota esperanta Olimpo, ke tiu ĉi romano esperanta ne estas majstroverko, ke ĝi estas nur... „Ĉu li?" de sinjoro D-ro Vallienne.

Mi eĉ diros, kompreneble... sub granda sekreto, al miaj amikoj esperantaj, ke ekzistas sub la suno majstroverkoj, iom malfacile legeblaj; estas majstroverkoj, ĉe kiuj ordinara leganto tre bone endormiĝas; estas majstroverkoj neniam tralegotaj ĝis la fino, tre multe laŭdataj en historioj de literaturo kaj konataj nur al profesoroj de literaturoj.

Duaflanke, mi tute konsentas kun la fama Voltaire, ke ĉiuj specoj de literaturo estas bonaj, se ili ne estas enuigaj. Juĝante laŭ tiu mezurilo, oni devas ĝojege anonci al la mondo esperantista, ke „Ĉu li" apartenas al speco de literaturo tre malenuiga. Jen esperantistoj ricevis 447-paĝan romanon, kiun oni legas kun granda intereso de la komenco ĝis la fino, ĉar sinjoro Vallienne estas antaŭ ĉio perfekta, sprita kaj amuza rakontisto.

Kaj tio ĉi sola estas jam grava kaj sufiĉa kaŭzo, por ke ni danku la unuan stelon, kiu aperis sur la ĉielo de l' estonta originala literaturo esperantista.

Jes, ĝi estas vere..., romano „Ĉu li?" apartenas al tiu arto literatura, kiun la Germanoj nomas: „Raŭbergeschichte„ (Rabistaj rakontoj). En tiuspecaj verkoj homoj mirinde neniam mortas antaŭ, ol ili eldiras la tutan grandan monologon, kiu estas bezona al la aŭtoro, kaj neniam vivas tiel longe, ke ili havu tempoń elparoli gravan vorton, klarigantan la misteron, kiu estas bezona por la lastaj 400 paĝoj de l' romano. En tiuj verkoj ĉiu paŝo de herooj kondukas ilin sur novan vojon, kaj estas mil da tiuj vojoj, kaj ĉiu vojo estas kovrita de nova mallumo de misteroj, kaj la manoj de l' aŭtoro teksas kun miriga lerteco la misterajn fadenojn—nur ĉiam estas unu vojo, sur kiun plej lertaj herooj ne povas trafi: ĝi estas... rekta vojo. Sed... filozofoj jam de longe diras, ke rekta vojo estas tiu, sur kiun plej malfrue eniras la homaro. Kaj ĝi estas plej bona defendo por la aŭtoroj de tiaj romanoj. Kiel ne akcepti malgrandan malveraĵon en komenco, se danke al ĝi oni legas mil interesajn komplikaĵojn?

Mi estis tute kontenta, ke mi ekkonis en sinjoro Vallienne samlandanon de sinjoroj Gaboriau, Sue, Montepin, kiuj havis talenton eltrovi okazintaĵojn, terure amuzantajn kaj alforĝantajn leganton al ilia verko ĝis avide atendata fino.

Kaj oni ne havas rajton diri, ke en la verko de sinjoro Vallienne mankas tute psikologio. Ne! imagu nur sinjoroj, ke okazis en pleneco tiu stranga fakto, pri kiu parolas s-ro Vallienne (kaj li argumentis laŭscience kaj laŭ realeco eblecon de similaj fenomenoj naturaj)—kaj nun demandu, kion en tia stato sentos la homoj? Mi devas konfesi, ke malfacilan enigmon de l' psikologio en tiaj eksterordinaraj kondiĉoj s-ro Vallienne divenas kun ebla versimileco. Mi almenaŭ ne povis kontraŭbatali mian kompaton por la suferoj de Beatriĉo, Regino, Fernando, Petro... tiel ĉarme la aŭtoro pentris iliajn korojn...

Vere, mi iafoje devis rideti ĉe la larmoj de la heroinoj, sed unue — la rido tute ne esceptas kompaton, kaj due... mi ne estis kulpa, ke la spriteco del' aŭtoro elvokas antaŭ ĉio grandan kontentecon en la leganto.

Ĉar d-ro Vallienne estas tre sprita... Nur kun lia spriteco oni havas rajton post *„La komedio de eraroj"* de Shakespeare skribi verkon je la sama temo, sed laŭ tute nova maniero. La aŭtoro de „Ĉu li?" skribis *„tragedion de eraroj"*...

Plu mi ne volas diri... Mi intence nenion skribis pri la okazintaĵoj en la romano. Ĉar rakonti la enhavon — estus granda perfido kontraŭ la planoj de l' aŭtoro. Mi ne volas malkovri sekretojn de l' romano. Ĉiu legu ĉi tiun libron — se li povas, ploru kun la heroinoj... En ĉiu okazo li estos vere amuzita.

Leo Belmont.

*) La unua granda origala romano esperanta estis „Kastelo de Prelongo" de tiu ĉi sama aŭtoro. Bedaŭrinde mi ankoraŭ ne havis eblon ĝin tralegi.

Kronika. — Kroniko.

Ruch esperancki w Polsce.

W ostatnim numerze wykazaliśmy, że ruch esperancki u nas w kraju postępuje szybko naprzód. Wymieniliśmy cały szereg kursów i szkół, które zaprowadziły systematyczne wykłady języka Esperanto, dziś możemy tylko zaznaczyć, że wykłady te odbywają się bardzo pomyślnie

Pola esperantista movado.

En la lasta numero ni montris, ke la esperantista movado en nia lando iras rapide antaŭen. Ni notis grandan nombron da kursoj kaj lernejoj, kiuj enkondukis ĉe ni sistemajn lecionojn de Esperanto; hodiaŭ ni povas aldoni, ke tiuj ĉi lecionoj progresas tre bone kaj la nombro de iliaj

wobec coraz więcej wzrastającej liczby słuchaczów. Z nowych przejawów ruchu naszego z ostatniego miesiąca zasługuje przedewszystkim na zaznaczenie utworzenie specjalnej sekcji lekarskiej przy warszawskim towarzystwie esperantystów, która odbyła dnia 26 września pierwsze organizacyjne zebranie, na którym było uchwalone przyłączyć się do Wszechświatowego Związku Lekarzy Esperantystów oraz popierać w dalszym ciągu organ lekarski wychodzący we Lwowie—„Voĉo de kuracistoj" (Głos lekarzy). Wogóle propaganda Esperanta wśród lekarzy polskich postępuje szybko naprzód.

Drugim faktem, godnym zaznaczenia — jest nasza pierwsza wystawa esperancka w kraju. Niestety, pisma polskie uważały sobie za obowiązek zamilczeć o niej zupełnie. Dla tego też zapewne nie wielu esperantvstów słyszało o tym, że w Łukowie na ostatniej wystawie rolniczej dzięki zabiegliwości miejscowych esperantystów, był urządzony oddział esperancki. Organizatorom jego należy się podziękowanie za bardzo staranne i umiejętne urządzenie tej pierwszej esperanckiej wystawy w kraju.

Od p. Klimeckiego, jednego z organizatorów, otrzymaliśmy następujące sprawozdanie.

„Na wystawie rolniczej w Łukowie staraniem miejscowych esperantystów: p-i K. Klimeckiej i p. W. Sikorskiego był urządzony oddział esperancki. Tłómaczenia esperanckie arcydzieł literatury powszechnej i polskiej były nader licznie reprezentowane, sporo również było cenników, katalogów i cyrkularzy handlowych, oraz przewodników turystycznych i innych podobnych wydawnictw, świadczących o praktycznym zastosowaniu języka Esperanto. Okazale się przedstawiała kolekcja czasopism esperanckich propagacyjnych i specjalnych, wychodzących w różnych częściach globu ziemskiego. Nie brak także było map gieograficznych, informujących o rozpowszechnieniu się Esperanta i o liczebności esperantystów. Miejscowi esperantyści, kolejno dyżurując przy kiosku, sprzedawali wydawnictwa esperanckie oraz udzielali informacji zwiedzającym. Zainteresowanie ze strony zwiedzających było dość duże, jednak pomimo to korespondenci prawie wszystkich codziennych gazet nie uważali za właściwe nawet wzmiankować o istnieniu kiosku esperanckiego. Urządzanie działów esperanckich podczas rozmaitych wystaw ma wielkie znaczenie dla propagandy. Środek ten oddawna jest stosowany z powodzeniem zagranicą. Pierwszy krok u nas w tym kierunku zrobili esperantyści—łukowianie, inni polscy esperantyści również nie powinni zaniedbywać nadarzających się sposobności. Ten środek propagandy ma obecnie u nas tym większe znaczenie wobec dość częstych wystaw w kraju".

Zupełnie podzielamy zdanie p. Klimeckiego i również jak i on, uważamy, że wystawy są rzeczywiście najlepszą dźwignią dla naszej sprawy. Mamy nadzieję, że warszawskie towarzystwo esperantystów użyje wszelkich środków, aby dzielnie zaprezentować naszą ideę na najbliższej wystawie w Częstochowie, której komitet organizacyjny przyrzekł nam swoje poparcie. Należałoby, zdaniem naszym, zorganizować jaknajprędzej komisję wystawową przy towarzystwie, zaprosiw-

aŭskultantoj kreskas ĉiam pli. El la novaj okazintaĵoj de nia movado en la lasta monato meritas antaŭ ĉio rimarkon la fondo de speciala kuracista sekcio ĉe la „P. E. S." en Varsovio. Tiu ĉi sekcio havis la 26-an de septembro sian unuan organizan kunvenon, en kiu estis decidita aliĝi al la Tutmonda Esperantista Kuracista Asocio kaj subteni la kuracistan organon „Voĉo de kuracistoj" elirantan en Lvovo. Ĝenerale, oni povas diri, ke la propagando de Esperanto inter polaj kuracistoj progresas rapide antaŭen.

La dua fakto meritanta noton — estas nia unua esperanta ekspozicio en Polujo. Bedaŭrinde, la polaj gazetoj sentis kvazaŭ sian devon tute ĝin prisilenti. Pro tiu kaŭzo certe ne multaj esperantistoj aŭdis, ke en Łuków dum la lasta terkultura ekspozicio dank'al fervoro de lokaj esperantistoj estis organizita aparta fako esperanta. Al ĝiaj organizintoj ni ŝuldas nian dankon por la tre zorga kaj lerta aranĝo de tiu ĉi unua en nia lando esperanta ekspozicio.

De S-ro Klimecki, unu el la organizintoj ni ricevis la sekvantan raporton.

„Dum la terkultura ekspozicio en Łuków dank'al la agemeco de la lokaj esperantistoj: S-ino K. Klimecka kaj S-ro W. Sikorski estis aranĝita esperanta fako. Tradukoj de ĉefverkoj eksterlandaj kaj polaj estis multenombre reprezentitaj, estis ankaŭ multe da prezlibroj, katalogoj kaj komercaj cirkuleroj, turistaj gvidlibroj kaj similaj eldonaĵoj, montrantaj la praktikan aplikon de Esperanto. Imponantan impreson faris la kolekto de esperantaj gazetoj — propagandaj kaj specialaj, elirantaj en diversaj partoj de la terglobo. Ne mankis ankaŭ kartoj geografiaj, prezentantaj la disvastiĝon de Esperanto kaj la nombron de esperantistoj.

La lokaj samideanoj, laŭvice deĵorante ĉe la kiosko, vendadis esperantajn verkojn kaj informis la vizitintojn, kiuj multe ekinteresiĝis pri nia afero; tamen malgraŭ ĉi tio la korespondantoj preskaŭ de ĉiuj polaj ĵurnaloj ne sendis eĉ malgrandan noton pri nia kiosko.

La aranĝo de esperantaj fakoj dum diversaj ekspozicioj havas tre grandan signifon por la propagando de nia afero. Tiu ĉi rimedo jam de longe estas aplikata en eksterlando. La unuan paŝon en tiu ĉi direkto faris ĉe ni la esperantistoj en Łuków; aliaj polaj esperantistoj ne devas malzorgi konvenajn okazojn. Tiu ĉi propaganda rimedo havas ĉe ni tre grandan signifon, ĉar en la lasta tempo en Polujo okazas ofte diversaj ekspozicioj".

Ni tute konsentas kun la opinio de S-ro Klimecki kaj, kiel li, ni opinias, ke ekspozicioj estas efektive plej bonaj moviloj por nia afero.

Ni esperas, ke la Varsovia Societo Esperantista uzos ĉiujn siajn fortojn por dece reprezenti nian ideon en la plej proksima ekspozicio en Częstochowa (Ĉensto ova), kies organiza komitato promesis al ni sian subtenon. Oni devus laŭ nia opinio organizi kiel eble plej baldaŭ ekspozician komision ĉe la Societo, invitante en ĝin antaŭ ĉio la organizintojn de la ekspozicio en Łuków, kiuj en tiu ĉi direkto havas sendube ian sperton. Hodiaŭ ni posedas tiom da afera materialo, ke ni povas

szy do niej przedewszystkim organizatorów wystawy Łukowskiej, którzy w tym kierunku mają już pewne doświadczenie. Dzisiaj posiadamy tyle materjału rzeczowego, że możemy być zupełnie spokojni o powodzenie. Warszawa należy do tych miast, które najwięcej posiadają zbiorów; należy tylko opracować starannie program działalności i już dziś przystąpić do zbierania materjału. Organ nasz chętnie będzie służyć w tym kierunku, umieszczając stale odezwy do obcokrajowych towarzyszy z prośbą o nadsyłanie wszelkiego rodzaju artykułów wystawowych.

— Z pośród licznych towarzystw, które złożyły hołd p. A. Świętochowskiemu z okazji jego zaszczytnej 40 letniej pracy na niwie literackiej, wyraziło także swe uznanie i Polskie Towarzystwo Esperantystów, w imieniu którego wystąpił prezes jego, p. A. Grabowski, uczciwszy jubilata następującym przemówieniem:

„W imieniu polskich Esperantystów składam Ci, czcigodny Jubilacie, hołd powinny, bo i my mamy rację czcić Twoje imię. Tryumfy, jakie święci teraz Esperanto na wszechświatowych kongresach, świadczą, że język ten staje się rzeczywiście potężnym łącznikiem duchowym wszystkich cywilizowanych narodów, a zarazem nieodzownym uzupełnieniem dzisiejszej komunikacji wszechświatowej.

Gdy jednak w roku 1887 ukazał się w Warszawie pierwszy podręcznik „Esperanta", język ten, po za szczupłym gronem adeptów, przyjęty został prawie powszechnie drwinami.

Z przedstawicieli polskiej literatury i prasy, dzisiejszy Jubilat należał obok Chmielowskiego i Pługa, do tych wyjątkowych umysłów, które odrazu zrozumiały doniosłość sprawy i nie zlekceważyły nowego ruchu. Redaktor „Prawdy" nie nazwał idei języka międzynarodowego utopją, nie wydał wyroku bez przesłuchania, lecz otworzył chętnie łamy swego pisma dla informacji czytelników.

Duch Jubilata, który wiedział, w jakich to mękach rodzi się każda myśl nowa, jakie olbrzymie przeszkody pokonać musi, nie rzucił kamienia na drogę nowej wielkiej idei.

Zapisaliśmy to w historji języka międzynarodowego i wdzięczni za pierwsze słowa otuchy, wyrażamy Ci dzisiaj serdeczną podziękę.

Przyjmij, czcigodny Jubilacie, od Esper. Polskich hołd, który składamy wielkiemu duchowi Twojemu.

Aspazja, która dla upamiętnienia Twojego Jubileuszu wydaną została w Paryżu w przekładzie d-ra Leona Zamenhofa na język Esperanto, da teraz wielu narodom równocześnie możność obeznania się z potężną Twoją twórczością".

— Dnia 20 października przy Tow. Wz. Pom. „Farmacja" w Warszawie zostało zawiązane kółko farmaceutów esperantystów, mające na celu naukę tego języka, oraz utrzymywanie stosunków korespondencyjnych z innemi takiemi owarzystwami. Adres: Wielka 48.

— Z wielu artykułów, które w ostatnim czasie poruszyły naszą sprawę w polskiej prasie, zasługują na uwagę trzy większe artykuły:

esti tute trankvilaj pri sukceso. Varsovio apartenas al tiuj urboj, kiuj havas plej multe da kolektaĵoj; oni devas nur prilabori zorge la programon de agado kaj jam hodiaŭ alpaŝi al la kolektado de materialo.

Nia organo volonte helpos en tiu ĉi direkto, presigante konstante alvokojn al samideanoj kun peto alsendadi ĉiuspecajn ekspoziciajn objektojn.

— Inter diversaj societoj, kiuj esprimis sian homagion al S-ro A. Swiętochowski (Svjentoĥovski) okaze de lia 40-jara laborado sur la kampo literatura, alportis sian estimon ankaŭ „Pola Esperantista Societo", en la nomo de kiu gratulis la jubileulon ĝia prezidanto S-ro A. Grabowski, honorinte lin per la sekvanta parolo:

„En la nomo de la Polaj Esperantistoj ni alportas al Vi, respektinda Jubileulo nian homagion, ĉar ankaŭ ni estas pravaj, honorante Vian nomon La triumfoj, kiujn festas hodiaŭ Esperanto en la tutmondaj kongresoj, montras, ke tiu ĉi lingvo fariĝas efektive potenca spirita ligilo por ĉiuj civilizitaj popoloj kaj kune nepra plenigo de la hodiaŭa tutmonda interkomunikiĝo.

Tamen, kiam en la jaro 1887 aperis en Varsovio la unua esperanta lernolibro, tiu ĉi lingvo, ekster la malgranda rondo da adeptoj, estis ĉie akceptita per mokoj.

Inter la reprezentantoj de la pola literaturo kaj gazetaro la hodiaŭa jubileulo apud Chmielowski kaj Pług apartenis al tiuj esceptaj spiritoj, kiuj de la unua momento komprenis la gravecon de la afero kaj ne bagateligis la novan movadon. La redaktoro de „Prawda" ne nomis la ideon de la lingvo internacia utopio, ne kondamnis sen esploro, sed malfermis volonte la paĝojn de sia organo por informi la legantojn.

La spirito de la jubileulo, kiu sciis en kiaj turmentoj naskiĝas ĉiu nova penso, kiajn grandegajn malhelpojn ĝi devas venki, ne ĵetis ŝtonojn sur la vojon de la nova granda ideo.

Ni enskribis tion en la historion de la lingvo internacia, kaj, dankaj por la unuaj kuraĝigaj vortoj, ni esprimas al Vi hodiaŭ nian koran dankon.

Akceptu, respektinda Jubileulo, de la Esperantistoj polaj homagion, kiun ni alportas al via granda spirito.

„Aspazio", kiu en traduko de D-ro Leono Zamenhof estas eldonita en esperanto, kiel rememoraĵo pri via jubileo, donos nun al multaj popoloj samtempe la eblon konatiĝi kun Via potenca talento".

— La 20-an de oktobro ĉe la Societo de la Reciproka Helpo „Farmacio" en Varsovio estis fondita rondeto de farmaciistoj-esperantistoj celanta studadon de tiu ĉi lingvo kaj interrilatojn per korespondado kun aliaj similiaj societoj. Adreso: Varsovio, str. Wielka 48.

— Inter multaj artikoloj, kiuj ektuŝis en la lasta tempo nian aferon en la pola gazetaro, meritas atenton tri pli grandaj artikoloj: en „Ga-

w „Gazecie Kujawskiej" (Włocławek) 8/X 08 r. przez p. Tadeusza Róbina, w „Postępie" (Poznań) 21/X 08, podpisany przez p. Severus'a i w „Echach Kieleckich" przez St. A. Dobrzańskiego.

zeta Kujawska" (Włocławek) 8/X—08 de S-ro T. Róbin, en „Postęp" (Poznań) 21/X — 08 subskribita de „Severus" kaj en „Echa Kieleckie" de St. A. Dobrzański.

Kronika powszechna.

Po letnich wywczasach, kiedy propaganda zwykle słabnie, dziś możemy znowu zanotować wzmożenie się ruchu esperanckiego we wszystkich krajach. Na nowo rozpoczęły się kursa, towarzystwa jakby zbudziły się po dwumiesięcznym śnie, pisma przepełnione są bogatą kroniką z ruchu miejscowego. W ostatnim numerze „Paris-Esperanto" widzimy cały olbrzymi szereg kursów, urządzonych we wszystkich dzielnicach Paryża i jego okolicach. To samo czytamy w organie niemieckim, angielskim, czeskim, hiszpańskim i innych. Wszystkie pisma esp. stwierdzają dodatni wpływ, jaki wywarł kongres Drezdeński na miejscowy ruch w różnych krajach. I w istocie, nigdy nasza idea nie zrobiła takiego dużego skoku naprzód, jak w ostatnim czasie. Wystarczającym dowodem tego może służyć przedewszystkim bezustanny rozrost naszej prasy i literatury; dość przejrzyć kilka ważniejszych czasopism naszych, aby przekonać, ile nowych towarzystw przybyło nam w ostatnim czasie.

Esperantyści, aby lepiej walczyć z niewidzialnemi i widzialnemi przeszkodami, jednoczą się w narodowe i zawodowe grupy, których liczba wzrasta z każdym dniem. Nie będziemy przytaczali tu nazw tych zjednoczeń, o których czytelnik znajdzie informacje w każdym numerze naszego pisma. Kilka ważniejszych towarzystw z powodu ostatnich wypadków zmieniło swoją zewnętrzną fizjognomję. Francuskie Towarzystwo dla propagandy Esperanta zastąpiło swego poprzedniego prezesa L. de Beaufront'a przez nowego—prof. Cart'a; wiceprezesami tego towarzystwa zostali: prof. Dor i p. Meyer. „Liga Belgijska" również odnowiła część swego zarządu oraz ogłosiła deklarację przeciw wszelkim raptownym zmianom w języku. W Szwajcarji został wybrany nowy prezes, p. R. de Saussure, na miejsce poprzedniego, p. Scheebergera.

— Z pośród ważniejszych faktów z ruchu naszej sprawy w różnych krajach winniśmy przedewszystkim zanotować bardzo pocieszające objawy wzmożenia się propagandy w Rosji, która dotychczas wskutek niepomyślnych warunków politycznych prawie zupełnie nie przyjmowała udziału w ogólnym ruchu. Można rzec, że dziś cały ruch rosyjski ześrodkowuje się w Moskwie. Obecnie w tym mieście czynne są 4 organizacje esperanckie. Założono tu specjalną firmę wydawniczą „Libroeldonejo-Esperanto", która już wypuściła w świat kilka podręczników, pocztowe karty, koperty i inne propagacyjne wydawnictwa. Księgarnia esperancka, zjednoczywszy się z grupą esperantystów „Laboro" (Praca), urządziła bardzo ładną esperancką wystawę.

Diverslanda kroniko.

Post la somertempo. dum kiu propagando ĝenerale malfortiĝas, ni povas nun konstati novan plivigliĝon de nia movado en ĉiuj landoj. Ree komenciĝis ĉie niaj kursoj, la societoj kvazaŭ vekiĝis post dumonata dormo, la gazetoj estas plenaj de riĉa kroniko pri lokaj movadoj. En la lasta numero de Paris-Esperanto ni vidas la tutan grandegan vicon da kursoj aranĝitaj en ĉiuj kvartaloj de Parizo kaj ĝiaj cirkaŭaĵoj. Pri tio sama ni legas en organoj: germana, angla, bohema, hispana kaj aliaj. Ĉiuj gazetoj notas gravan signifon, kiun havis la lasta kongreso por diversaj lokaj movadoj. Kaj efektive neniam nia ideo faris tiel grandan salton antaŭen, kiel en la lasta tempo; sufiĉa pruvo de tio ĉi estas antaŭ ĉio la senhalta kresko de nia gazetaro kaj literaturo, kion ni jam notis en la antaŭa numero de nia organo; sufiĉas trarigardi kelkajn pli gravajn naciajn gazetojn por konvinkiĝi, kiom da novaj esperantaj societoj aperis en la lasta tempo. La esperantistoj por pli sukcese batali kun videblaj kaj nevideblaj malhelpoj ariĝas en naciajn kaj fakajn asociojn, kies nombro kreskas de tago al tago. Ni ne citas ĉi tie la nomojn de tiuj asocioj, pri kiuj la legantoj trovos sciigojn en ĉiu numero de nia gazeto. Krom tio kelkaj plej gravaj kaj grandaj societoj pro la lastaj okazintaĵoj ŝanĝis iomete sian eksteran fizionomion. La Franca societo por la propagando de Esperanto anstataŭigis sian antaŭan prezidanton S-ron L. de Beaufront per la nova Prof-ro Cart; kiel vicprezidantoj eniris: D-ro prof. Dor kaj Meyer. La Belga Ligo ankaŭ ŝanĝis parte sian estraron kaj ellaboris deklaracion kontraŭ rompoj en nia lingvo. Anstataŭ S-roj Lemaire, Blanjean, Seynaeve, J. Jamin kaj F-ino Lecointe eniris en la komitaton S-roj: van Melckebecke, Swagers, Van Schoor, L. Champy, l'abato A. Richardson kaj kom. Duverdyn. En Svisujo estis elektita nova prezidanto S-ro René de Saussure, kiu anstataŭas la pastron Scheeberger.

Inter plej notindaj faktoj el la movado de nia afero en diversaj landoj ni devas antaŭ ĉio rimarkigi al la legantoj tre ĝojigan sciigon pri granda plifortiĝo de nia propagando en Rusujo, kiu pro politikaj aferoj preskaŭ tute ne partoprenis en nia agado. Oni povas diri, ke nun la esperantista movado en Rusujo koncentriĝas en Moskvo. Hodiaŭ en tiu ĉi urbo ekzistas jam kvar esperantistaj organizaĵoj. Estas fondita speciala „Libroeldonejo-Esperanto", kiu aperigis jam kelkajn lernolibrojn poŝtkartojn, propagandajn kovertojn k. t. p.; „Librejo Esperanto" kaj la grupo esperantista „Laboro" kuniĝis kaj arangis belan esperantan ekspozicion.

La tre agema grupo de Moskvaj kuracistoj sub la gvidado de prof. Djakonov kaj la bone

Nader ruchliwe kółko moskiewskich esperantystów-lekarzy pod kierunkiem prof. Djakonowa oraz dobrze zasłużonych naszej sprawie prywat-docentów d-rów: Kabanowa i Szydłowskiego, założyły przed kilku tygodniami „Wszechrosyjski Związek Esperantystów lekarzy", który się przyłączył do Wszechświatowego Związku Lekarzy-Esperantystów, założonego na ostatnim kongresie w Dreznie. Moskwa jednak nie jest jedynym miastem w Rosji, gdzie rozpoczął się poważniejszy ruch esperancki. Dzięki miesięcznikowi „Wiestnik Znanja", który dodaje co miesiąc bezpłatnie swym czytelnikom żurnal esperancki „Espero", sprawa nasza zaczyna zaszczepiać się w wielu miastach rosyjskich. Grupa w Astrachaniu, której prezesem jest Ivan Semizorow (Iwanowskaja 26), zaprasza gościnnie esperantystów do swego miasta.

Duży krok naprzód zrobiła również nasza sprawa w Ameryce. Ostatni zjazd miejscowy w Chautauqua i podróż propagacyjna, którą odbył nasz współideowiec—E. Privat, dały dobre wyniki. Amerykanie, jakieśmy już to zaznaczyli w poprzednich numerach, o tyle czują się już na siłach, iż zdecydowali urządzić w swoim kraju w przyszłym roku wszechświatowy kongres. Poprzedni Związek Esperancki Amerykański został zmieniony na Związek Esperancki Ameryki Północnej i zespolił w sobie wszystkie grupy Stanów Zjednoczonych i Kanady. Według nowego regulaminu Związek ma za zadanie propagować Esperanto, nie wdając się w żadne dyskusje językowe.

W Ameryce Południowej sprawa nasza również zwycięzko posuwa się naprzód. Otrzymaliśmy oto okólnik, zawiadamiający nas o założeniu nowego Towarzystwa kobiecego pod nazwą: „Virina Esperanta Parolado" w mieście Santjago (Czili, Casilla 1989). Dzięki energicznej działalności tego Towarzystwa już po upływie miesiąca od chwili jego powstania zostały założone filje w miastach: Limache, Chilan, Ancud, Linares, Traiguen, Antofagasta, Vallenar i Freirina. Dzięki wspólnym staraniom powyższego Towarzystwa i „Societo Patrina Esperantista de Ĉilio" udało się wprowadzić język Esperanto do programu „Pierwszego Zjazdu Naukowego Wszechamerykańskiego", mającego się odbyć w przyszłym Grudniu w Santjago. Komitet stowarzyszenia „Virina Esperanta Parolado" prosi o zamianę artykułów i dzieł, które będą drukowane w jego organie „Chila Esperantisto". Prezesem tego stowarzyszenia jest pani Józefina Errazuriz de Santa Cruz, sekretarzem zaś— p. Cristina Vega Garcia.

Z liczby nowych pism esperanckich, które się ukazały, otrzymaliśmy następujące: 1) „The Esperanto Student" — miesięcznik, redagowany przez p. John H. Brown. 2) Esperanta Gazeto", miesięcznik, organ zachodniego Towarzystwa Esperanckiego w Guadalajara, Mexico. Ap. 115; redaktorami są p.p.: A. Gomez, Gruz, Anselmo Morin, Ambrozio Vargas, S. Uribe, I. R. Ovtega i L. Batero. 3) „Esperanta Internacia Revuo" (organ przemysłowy, handlowy, eksportowy, filatelistyczny, reklamowy i literacki) — dyrektorem jest A. de Marich, Budapeszt, Üllöi-Ut 59; numer pierwszy tego pisma wyszedł w 30,000 egzemplarzach. Redakcja: Kabanov kaj Ŝidlovskij fondis antaŭ kelkaj semajnoj „Tutrusan Esperantistan Kuracistan Asocion", kiu aliĝis al la Tutmonda Esperantista Kuracista Asocio, fondita dum la Drezdena kongreso.

Moskvo tamen ne estas la sola urbo en Rusujo, kie komencis disvastiĝi Esperanto. Dank'al la grava ĵurnalo „Viestnik Znanja" kiu eliras en 20,000 ekzempleroj kaj kiu aldonas ĉiumonate senpage esperantan ĵurnalon „Espero", nia afero komencas inokuliĝi en multaj rusaj urboj.

En Astraĥan la grupo, kies prezidanto estas Ivan Semizorov (Ivanovskaja 26) invitas gastame en sian urbon samideanojn.

Grandan paŝon antaŭen faris ankaŭ nia afero en Ameriko. La lasta loka kongreso en Chautauqua kaj propaganda vojaĝo de nia samideano E. Privat, donis tre bonajn rezultatojn. La Amerikanoj, kiel ni jam skribis en la antaŭaj numeroj, sentas sin jam tiel fortaj, ke ili decidis eĉ aranĝi en la estonta jaro en sia lando grandan tutmondan kongreson.

La antaŭa Amerika Esperanta Asocio aliiĝis nun en Esperanto-Asocion de Nordameriko, kiu kunigas ĉiujn grupojn Usonajn kaj Kanadajn. Laŭ la novaj statutoj la asocio propagandas Esperanton sen iaj lingvaj diskutoj.

En suda Ameriko la afero iras ankaŭ venke antaŭen. Ni ricevis cirkuleron, sciigantan nin pli la nove fondita virina societo „Virina Esperanta Parolado" en Santiago, Ĉilujo, Casilla 1989. Dank' al energia agado de tiu ĉi Societo post unu monato de ĝia ekzistado estas jam fonditaj filioj en Limache, Chillan, Ancud, Linares, Traiguen, Antofagasta, Vallenar kaj Freirina. Per la komunaj klopodoj kun la „Societo Patrina Esperantisto de Ĉilo" oni sukcesis enmeti Esperanton en la programon de la Unua Tutamerika Scienca kongreso okazonta la proksiman decembron en Santiago de Chile.. La komitato de la "Virina Esperanta Parolado" petas ĉiujn gesamideanojn interŝanĝi verkojn kaj artikolojn, kiuj estos publikigotaj en ĝia organo „Chilo Esperantista". La prezidantino de tiu ĉi Societo estas S-ino Jozefina Errazuriz de Santa Cruz, sekretairiino Cristina Vega Garcia.

— Inter novaj esperantaj gazetoj kiuj aperis, ni ricevis la sekvantajn: 1) The Esperanto Student" — monata organo, redaktata de S-ro John H. Brown. 2) „Esperanta Gazeto", monata organo de la okcidenta esperantista Societo; Guadalajara Mexico, Ap. 115; la redaktoroj S-roj: A. Gomez Gruz, Anselmo Morin, Ambrozio Vargas, S. Uribe, J. R. Ortega, kaj L. Batero. 3) „Esperanta Internacia Revuo" (Industria, komerca, eksporta, filatelia, reklama kaj literatnra gazeto). Direktoro A. de Marich, Budapest, Üllöi—ut 59; la unua numero kiel anoncas la gazeto eliris en 30,000 ekzempleroj. 4) „Polica Revuo" monata organo de

rzy. 4) „Polica Revuo", miesięcznik, organ policjantów-esperantystów", pod redakcją p. A. Marich, Budapeszt IX, Üllöi-Ut 59 IV.

Redakcja nasza otrzymała następujące 2 odezwy, polecamy je uwadze naszych czytelników.

— „*Odezwa do Esperantystów całego świata!*"

Wszystkie idee, które odegrać mają wielką rolę w historji ludzkości, spotyka zawsze jednakowy los: wymagają one wielkich ofiar pieniężnych, przyczym brak pieniędzy jest jednocześnie największą przeszkodą do ich urzeczywistnienia. Wśród Słowienców, narodu pod względem pieniężnym biednego, lecz bogatego i pracowitego pod względem duchowym, na polu literackim i naukowym, język Esperanto jest jeszcze mało znany. Wobec tego Kółko esperantystów Słowienców, składające się ze studentów, powzięło myśl wydania podręcznika i broszur propagacyjnych. Wskutek małego zainteresowania się ogółu, trudno jest znaleźć wydawcę. Zwracamy się przeto do hojnych i ofiarnych serc Esperantystów z pokorną prośbą, by zechcieli dopomódz nam w naszej działalności, ofiarowując książki, gazety do naszego zbioru oraz datki pieniężne. Pamiętajcie o naszym „kółeczku", gdy będziecie na zebraniach klubowych, na koncertach i t. d. Adres nasz: „Slovena Esperanta Rondeto", Jurschinzen apud Pettaŭ, Stirio-Aŭstrio.

— „*Esperancki kalendarz kieszonkowy na r. 1909*".

Powyższe dziełko praktyczne już w pierwszym wydaniu swym na rok 1908, zyskało wielu przyjaciół, ponieważ kalendarzyk ten przedstawia bardzo wygodnie ułożony notatnik z datami według obydwu stylów i zawiera mnóstwo pożytecznych i ciekawych dla każdego esperantysty wiadomości. Nowe wydanie na rok 1909, które ukaże się na początku Grudnia, jest nader starannie zredagowane. Spis adresów został poprawiony i uzupełniony stosownie do obecnego stanu rzeczy, dodane są równiez nowe ciekawe działy.

Firma Möller & Borel, Berlin, Prinzenstr. 95, bezpłatnie wysyła na żądanie szczegółowy prospekt i cennik ogłoszeń; uprasza się o zamawianie ogłoszeń przed 15 Listopada.

esperantistoj-policistoj; redaktoro A. Marich; Budapest IX. Üllöi—Ut 59 IV.

Nia redakcio ricevis la du sekvantajn alvokojn, pri kiuj ni rimarkigas niajn legantojn.

— „*Alvoko al la tutmonda Esperantistaro!*" Ĉiuj ideoj, kiuj estas ludontaj gravan rolon en la historio de la homaro, havas ĉiam egalan sorton: ili postulas grandajn monoferojn kaj la manko de mono estas samtempe la plej granda malhelpo en la plenumado de tiuj ideoj. Inter la Slovenoj, la „mone" malriĉa, sed „spirite" kaj en la literatura kaj scienca kampo tre riĉa kaj laborema popolo, Esperanto estas konata ankoraŭ tre malmulte. Tial intencas la „Slovena Esperanta Rondeto", konsistanta nur el studantoj, eldoni plenan lernolibron kaj propagandajn broŝurojn. Sed pro la tre malgranda intereso ne estas eble trovi la eldoniston. Ni turnas nin do al la malavaraj kaj oferemaj Esperantistaj koroj kun la plej humila peto, apogi nin en nia malfacila agado per mondonoj, libroj kaj gazetoj por la libraro. Memoriĝu je nia rondeto, dum la klubkunvenoj, koncertoj, akademioj k. t. p. Nia adreso: „Slovena Esperanta Rondeto", Jurschinzen apud Pettau, Stirio-Aŭstrio.

— Esperantista Poŝkalendaro por la jaro 1909.

Tiu ci praktika verketo jam per sia unua eldono por la jaro 1908-a akiris multajn amikojn, ĉar unuflanke ĝi estas tre oportune aranĝita notlibro kun dataro uzebla por ambaŭ dataj stiloj, aliflanke ĝi enhavas multe da materialo interesa kaj utila por ĉiu Esperantisto. Precipe la detala listo de esperantistaj adresoj (konsuloj, grupoj, hoteloj k. t. p.) estas tre grava por ĉiuspecaj esperantistaj interrilatoj. La nova eldono por la ja jaro 1909-a, aperonta komence de la decembro, estas denove zorge redaktita. La adresa listo estas korektita kaj plenigita laŭ la nuna stato, kaj novaj, interesaj artikoloj estas enmetitaj. Ni do estas certaj, ke la Esperantistoj ree volonte aĉetos kaj uzos la beletan libron, precipe ĉar la prezo estas sufiĉe malalta. La firmo Esperanto Verlag Möller & Borel, Berlin S. Prinzenstrasse 95 sendas senpage laŭ postulo la detalan prospekton kaj tarifon pri anoncoj kaj petas, mendi la anoncojn nepre antaŭ la 15-a de novembro.

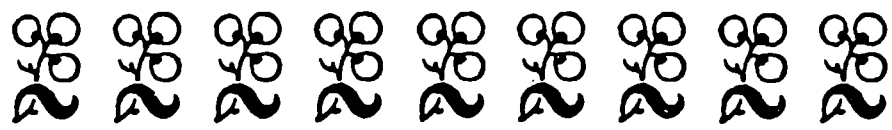

BIBLIOGRAFIO.

„Pola Esperantisto“ raportas nur pri verkoj alsendotaj al la redakcio en du ekzempleroj.

Эсперанто въ десять уроковъ. Л. Т. Титовъ (Esperanto en dek lecionoj), prezo 30 sd. Книгоиздательство „Эсперанто“, Москва, Валовая ул. д. Серпуховскаго Монастыря.

La suprecitita verko prezentas tradukon de la bone konata libreto de prof. Cart „L' Esperanto en dix leçons“, kiu jam eliris en sepa eldono kaj estas tradukita en multajn eŭropajn lingvojn. Por la rusoj, kiuj posedas malmulte da lernolibroj, tiu ĉi verketo estas tre rekomendinda.

Vade-mecum de l' Esperantiste. Esperanta radikaro et clef française du Radikaro, précedé de notes sur l' Esperanto et d'un résumé de grammaire XXIV—88—147 paĝa. Paris. Presa esperantista Societo 33, Rue Lacépède 33. Prezo 1.25 fr.

Tiu ĉi libreto en tola kovrilo prezentas tre oportunan poŝan lernolibron por la francoj. Ĝi enhavas krom la gramatiko radikaron kaj francan ŝlosilon de ĝi, multajn tre interesajn informojn por esperantistoj.

Tutmonda Jarlibro Esperantista, enhavanta la adresaron de D-ro Zamenhof por 1908. Redakcio de Ménil. II—213, paĝa. Paris. Librejo Hachette & C-o.

La lastra jarlibro aperis kun pli malgranda enhavo. Ĝi entenas nur la adresaron de D-ro Zamenhof, plenajn sciigojn pri la esp. Societoj, adresojn de konsulejoj, de hoteloj, restoracioj, informojn pri publikaj kursoj, la liston de esp. profesoroj kaj kelkajn aliajn pli gravajn informojn. Estas enkondukita nova fako de internacia korespondado, kie froviĝas listo de bone skribantaj kaj dezirantaj korespodadi esperantistoj.

Laŭroj (kolekto de la originalaj verkoj premiitaj en la unua literatura konkurso de „La Revuo“). Esperanta kolekto de la Revuo. 1 vol. 138 paĝa; prezo 2 fr. Paris. Librairie Hachette & C-o 79. Boulevard St. Germain — Varsovio Arct 53, Nowy Swiat.

Kiel ni scias, la Revuo ĉiujare aranĝas konkursojn de originalaj verkoj. La unua rikolto de ĝiaj konkursaj verkoj aperis ĵus en aparta eldono. Kiu deziras konatiĝi kun nia originala esperanta literaturo kaj vidi la verkmanieron de diversaj nacioj—akiru tiun ĉi kolekton.

August Strindberg. Fraŭlino Julio, tradukis el la sveda lingvo Paul Nylén kaj S. E. Krikortz; prezo 25 öre; **Pario,** trad. Birjer Ström prezo 75 öre. Upsala. K. W. Appelbergs Boktryckeri i Distribution.

Tiuj ĉi ambaŭ dramoj estis luditaj de la sveda aktoraro dum la Drezdena Kongreso. La fama sveda dramverkisto Strindberg eliras la unuan fojon en esperanta traduko. Ambaŭ dramoj aperis en luksa eldono. Estos superflue aldoni ion pri ilia literatura valoro por pravigi la legindecon de tiuj ĉi du dramoj.

The english-Esperanto Dictionary (Anglo Esperanta Vortaro) de Joseph Rhodes. 1 vol. XXIV — 547 paĝa. Stead's Publishing House, London E. C. 39 — 40 Whitefriars Street.

La ĵus aperinta suprecitita anglo-esperanta vortaro kiun ni ĝis nun posedas jam pretan. Krom la grandega materialo da vortoj komunaj oni trovas en ĝi ankaŭ la unuan fojon en niaj vortaroj—parton geografian kaj de personaj nomoj. Ni bedaŭrinde ne povas ankoraŭ doni ĉi tie precizan raporton pri tiu ĉi gravega verko, ni povas tamen jam nun diri, ke ĝi estas farita kun granda sperto kaj tre bone. Ĝi povas servi ne nur kiel vortaro nacia-esperanta por la angloj, sed ankaŭ, kiel bonega vortolibro por ĉiuj esperantistoj, kiuj deziras lerni anglan lingvon; ni varmege ĝin rekomendas al ĉiuj, kiuj bezonas anglan vortaron; krom la praktika utilo, kiun ni havos de ĝi, ni tiamaniere subtenos niajn esperantajn eldonojn, kiuj multe kostas kaj ankoraŭ ĝis nun havas ne sufiĉe multe da legantoj.

Frazaro de Henri de Coppet. Esperanto, kolekto de la Revuo. 1 vol. — 102 paĝa; Librejo Hachette & C-o, Paris. Varsovio — Arct.

Tiu ĉi frazaro prezentas esperantan tradukon de eltiraĵoj el konservacilibro de S-ro Guézin, kiu publikigis ilin en diversaj lingvoj.

Eldonanto: **Jan Günther.** Redaktoro: **Dro Leono Zamenhof.**
Presejo: L. Biliński kaj W. Maślankiewicz, Varsovio — Nowogrodzka 17.

En la Administracio

de „Pola Esperantisto“

ESTAS AĈETEBLAJ:

„JĘZYK MIĘDZYNARODOWY“.—Historja.—Krytyka. — Wnioski — pr. A. Zakrzewskiego. — **1 rb. 20 kop.**

„PROTESILAS KAJ LAODAMJA“. Tragedio de St. Wyspiański trad. d-ro Leono Zamenhof. — **50 kop.**

„LA JUĜO DE OZIRIS“—belega satira majstroverko de Henryk Sienkiewicz, tradukis A. Grabowski. — **20 kop.**

„EN FUMEJO DE L' OPIO“—novelo de Władysław Reymont, trad. d-ro Bein (Kabe).— **20 kop.**

„KIO ESTIS FOJE EN SIDONO“ novelo de H. Sienkiewicz, trad. A. Grabowski—**25 kop.**

Przekłady na język Esperanto

D-ra Kazimierza Beina (Kabe).

I. Z literatur obcych:

Unua Legolibro (Czytanki dla początkujących) . . . . kop. 75
Internacia Krestomatio (Wypisy) . . . . . „ 45
Elektitaj Fabeloj de Fratoj Grimm (Bajki Braci Grimm) . „ 75

II. Z literatury polskiej:

W. Sieroszewski. **La fundo de l'mizero** (Dno nędzy) . . kop. 35
Pola Antologio (Zbiór Nowel) . . . . . „ 90
E. Orzeszkowa. **La interrompita Kanto.** (Pieśń przerwana) „ 35
B. Prus. **La Faraono, 3 tomy** . . . . . Rub. 2 „ 70

Do nabycia w księgarni M. ARCTA

w Warszawie, Nowy Świat 53.

Większy Słownik — Polsko-Esperancki

Antoniego Grabowskiego.

Wyszedł z druku II-y zeszyt (od Ob do Pad).

Cena z przedpłatą na całość—1 rb. 40 kop.

Nakład księgarni M. Arcta

Warszawa, Nowy-Świat 53.

Ĵus aperis la kolekto de versaĵoj **de Romano Frenkel** **„Verdaj Fajreroj”** Prezo 40 kp.=40 sp.=1 fr.=80 pf. Aĉetebla en ĉiuj librejoj kaj en la Administracio de „Pola Esperant.“

KRAJ

GAZETA CODZIENNA WYCHODZI W PETERSBURGU POD REDAKCJĄ **BOHDANA KUTYŁOWSKIEGO** przy współudziale najwybitniejszych sił publicystycznych i literackich, oraz korespondentów ze wszystkich **ognisk życia polskiego** w świecie.

Przedpłata kwartalnie **2** rb. **50** kop. z przesyłką pocztową.

Adres: PETERSBURG, Jekaterinosławski kanał № 82.

Oddział w Warszawie, **Chmielna № 43.**

„STER“

ORGAN RÓWNOUPRAWNIENIA KOBIET.

WYCHODZI W ZESZYTACH RAZ NA MIESIĄC pod redakcją *P. Kuczalskiej - Reinschmit.*

Zamieszcza obszerniejsze prace w zakresie praw kobiet, ich społecznych i etycznych dążeń, przegląd ruchu kobiecego w różn. krajach i t. p.

Warunki przedpłaty: rocznie **4** rb., kwartalnie **1** rb.; z przesyłką pocztową: rocznie **5** rb., kwartalnie **1** rb. **25** kop.

Adres: WARSZAWA, ulica Boduena 2. — Telefon 99-62.

ROK X.

„KRYTYKA“

MIESIĘCZNIK, POŚWIĘCONY SPRAWOM SPOŁECZNYM, NAUCE I SZTUCE. STOJĄC NA STANOWISKU NARODOWYM, PIELĘGNUJE IDEAŁY OGÓLNOLUDZKIE.

Redaktor-wydawca

WILHELM FELDMAN.

Adres: Kraków, Stachowskiego 14.

Prenumerata wynosi:

Rocznie **12** kor., **12** mar. niem.; w Warszawie kwart. **1** rb. **50** kop.; w Królestwie i Rosji rocznie **7** rb. **60** kop.

„ŚWIAT SŁOWIAŃSKI"

miesięcznik,

wychodzący pod redakcją **D-ra Feliksa Konecznego,**

broni polskich interesów w Słowiańszczyźnie, informuje starannie o przeszłości, literaturze, sztuce, **o stosunkach społecznych i politycznych** wszystkich narodów słowiańskich, ze szczególnym uwzględnieniem stosunków polsko-rosyjskich. Mając współpracowników wśród najwybitniejszych uczonych i publicystów, podaje informacje zawsze tylko z pierwszej ręki.

Prenum.: rocz. **10** kor. — **10** mar. — **5** rb. **50** k.

Redakcja — Podzamcze 14. Administracja — Kraków, ul. Straszewskiego 8.

Japana Esperantisto

Oficiala monata organo de Japana Esperantista Asocio,

La sola gazeto Esperanto-propaganda Redaktata de Orientuloj mem.

En Esperanto kaj Japana lingvo, kun ilustraĵoj.—Artikoloj speciale Japanaj, literaturo, moroj, tutmondaj informoj, korespondoj k. t. p.

Jara abono: **1.60 sm**

Redakcio kaj Administracio:

JAPANA ESPERANTISTA ASOCIO

3 ĉome, Jurakĉo, Koĵimaĉik, Tokio.

„W zdrowym ciele — zdrowy duch!"

NAJWAŻNIEJSZYM CZYNNIKIEM w życiu jest **zdrowie.**
NAJWAŻNIEJSZYM CZYNNIKIEM zdrowia jest **oświata.**
NAJWAŻNIEJSZYM CZYNNIKIEM oświaty **znajomość hygieny.**

KTO chce być **zdrowym,**
KTO chce nabyć **prawdziwej oświaty,**
KTO chce się zaznajomić z prawidłami **hygjeny,**
niechaj zaabonuje miesięcznik

„Przewodnik Zdrowia"

niezbędny dla wszystkich zawodów i stanów.

Przedpłata całoroczna wynosi 5.00 M. × 6,00 K. × 3 Rb. × 1½ Dolara

Adres: **Czarnowski, Berlin, 58. Weissenburgerstr. 27.**

„VOĈO DE KURACISTOJ"

MONATA ORGANO POR LA INTERNACIA KORESPONDADO DE KURACISTOJ EN LA AFEROJ PROFESIAJ, ETIKAJ KAJ SOCIAL-MEDICINAJ

aperadas en Lvovo la 1-an de ĉiu monato.

Redaktoro: **D-o Sczepan Mikołajski.**

Jarabono

1 sm. — 2.40 kr. — 1 rb. — 2 mrk. — 2.50 fr.

Adreso de la redakcio kaj administracio:

D-r Sczepan Mikołajski, Lwów, str. Śniadeckich 6. Austrio-Galicio.

„FARMACJA"

Organ Tow. Wzajemnej Pomocy „Farmacja"

POŚWIĘCONY POSTĘPOM NAUK FARMACEUTYCZNYCH I PRZYRODNICZYCH ORAZ SPRAWOM ZAWODU

Wychodzi 10 i 25 każdego miesiąca w Warszawie.

Warunki prenumeraty:

w Warszawie rocznie . rb. 5 | Na prowincji rocznie . rb. 6

Adres Redakcji i Administracji:

Aleja Jerozolimska № 80. Telefon № 58-98.

LA REVUO

Internacia monata literatura gazeto

EN ESPERANTO

La sola, kiu estas honorata per la konstanta kunlaborado de

D-ro L. L. ZAMENHOF

Aŭtoro de la lingvo Esperanto

Plej bonstila, zorge revidita, bele presita, akurate eldonata, LA REVUO publikigas novelojn, teatraĵojn, romanojn, poeziojn, seriozajn studojn pri popolmoroj, historio, geografio, k. c. Ĉiu numero enhavas bibliografian parton, tutmondan kronikon kaj felietonon.

Konkursoj estos organizitaj.

Ĉiu numero havas 48 paĝojn da plej bona teksto!

Ĉiu jaro de LA REVUO komenciĝas la 1-an de Septembro.

Specimenoj estas senpage sendataj.

ONI ABONAS:

ĉe la Librejo ARCT, 53, Nowy Świat, Warszawa, unu numero 25 kopekoj, jara abono R. 2,80.

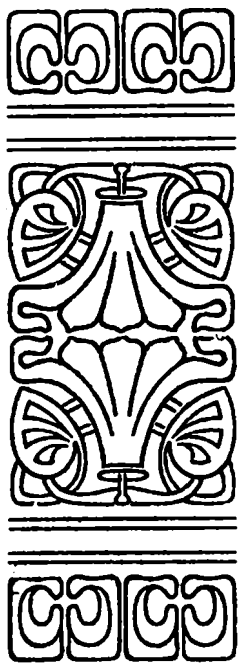

WSKRZESZONE **Wolne Słowo** **wychodzić będzie od 1-go Listopada.**

Prenumerata roczna z przesyłką poczt. **rb. 6.60 kop.,** półrocznie **rb. 3.40 kop.,** kwartalnie **rb. 1.75 kop.** Abonować można w księgarniach, kioskach, biurach ogłoszeń i w administracji

Marszałkowska № 77. Telefon 118-98.

Redaktor Leo Belmont.

Wyszły z pod prasy Leo Belmonta: **„Sonoj esperantaj"**—Przekłady z poetów polskich i innych, **kop. 60,** u Arcta. **Socjalizm i sprawiedliwość, rb. 1 kop. 50.** Trzy odczyty: 1) **Tłum,** 2) **Burzycielstwo i twórczość w rewolucjach,** 3) **Walka idei politycznych, rb. 1,00,** w księg. Powszechnej. **Satyry i nowele kop. 80,** u Centnerszwera, oraz w innych księg. i w Adm. „Wolnego Słowa".

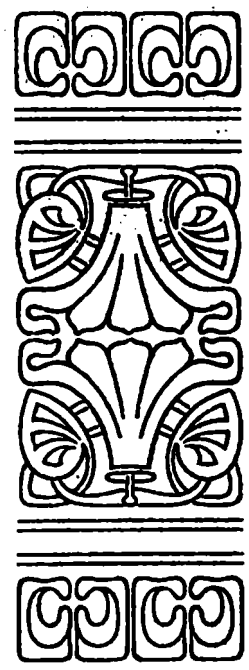

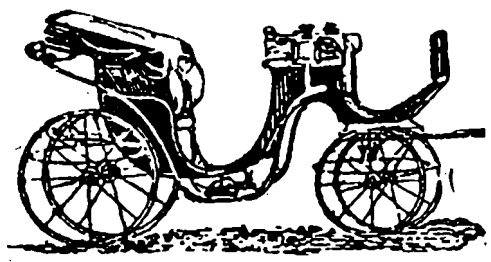

TELEFON 40-10.

FABRYKA POWOZÓW

JÓZEFA GOLIŃSKIEGO

dawniej Karola Sommera

w Warszawie, ulica Leszno Nr. 36.

FABRYKA POSIADA WIELKI WYBÓR GOTOWYCH

POWOZÓW

NAJNOWSZYCH FASONÓW.

Kto nie zna i nie rozumie zjawisk otaczającej nas przyrody, nie może jej umiłować. Elementarna nauka przyrodoznawstwa kształci i uszlachetnia umysł i serce dziecka oraz służy jako przygotowanie do dalszych studjów nauk ścisłych, czyniąc je więcej zrozumiałemi i zajmującemi, a więc i łatwiejszemi. Do takiej nauki przygotowawczej przyrodoznawstwa najlepiej nadaje się:

ZNAKOMITY PODRĘCZNIK **Pawła Bert'a**

Kurs Element. Nauk Przyrodniczych

w tłómaczeniu z 48 wyd. fracuskiego.

TOM I dla dzieci od 7 do 10 lat — **50** kop.; TOM II dla dzieci od 10 do 12 lat — **65** kop.; TOM III dla młodzieży od 12 do 15 lat — **1** rb. **15** kop. Każdy tom stanowi całość oddzielną.

Sprzedaje się we wszystkich księgarniach. **Skład główny Gebethnera i Wolffa w Warszawie.**

Zakład Introligatorski

S. Lipowskiego

WARSZAWA

ul. Złota № 3.

Telefon 198-17.

Lekarze i Dentyści:

BALSZYN D. Szkolna 5.
Choroby skórne i weneryczne.

RÓBIN W. Senatorska 30.
Choroby żołądka i kiszek.

ESSIGMAN St. Marszałk. 123.
Choroby zębów i jamy ustnej.

„Magasin Sport"

Skład materyałów dla Rymarzy i Siodlarzy

Krak.-Przed. 64. Tel. 38-09.

poleca w wielkim wyborze Dery i Materjały na Dery, Hacele do podków, Dzwonki i Greloty do sanek, oraz wszelkie materjały i przybory do fabrykacji Siodeł i powozów.—Ceny hurtowe.

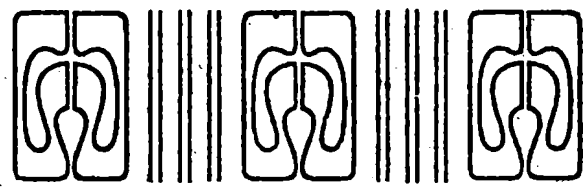

Kompletne urządzenie Biurowe

Amerykańskiego systemu

Wszelkie meble hygieniczne dla dzieci. Urządzenia skolne i t. p.

POLECA:

Karol F. Fiser

dawniej Antoni Rauch

Warszawa, Mazowiecka № 10.

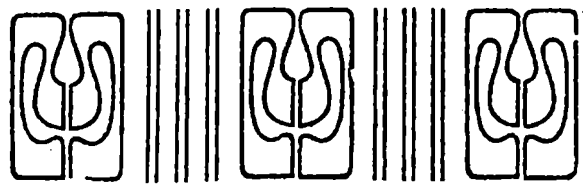

Adwokaci Przysięgli:

PNIEWSKI St. Leszno 46.
Sprawy hypoteczne i spadkowe.

Kupujcie propagacyjne

Marki Esperanckie

100 szt. 10 kop.

Adres: **Mazowiecka 4 m. 22.**

Zwracać uwagę na markę ochronną „GLADIATOR".

LIBREJO

de M. Aret.

en Varsovio, Str. Nowy-Świat 53.

vendas ĉiujn librojn pri kaj en

ESPERANTO:

Libroj, tekstoj en Esperanto
Lernolibroj
Vortaroj
Broŝuroj propagandaj
Literaturo
Scienco
Muziko
Poŝtkartoj
Ĵurnaloj

Oni mendu la katalogojn, kiuj estas sendataj senpage.

Kurs handlowy języka międzynarodowego

podług Leona Marisiaux, opracował Zbigniew Kamiński

WYDAWNICTWO M. ARCTA W WARSZAWIE

Cena 60 kop.

SKRIBMAŜINO

„Ideal - Polyglott"

kun 126 literoj.

Sola sistemo en la mondo, skribanta sen ia interŝanĝo de literoj kaj la lingvon esperantan, polan kaj ankaŭ ĉiujn aliajn lingvojn, eĉ la rusan.

Detalojn sciigas la eltrovinto

MAKS KLAĈKO

RIGA, Scheunenstr. 19.

МАКСЪ КЛЯЧКО

РИГА, Сарайная ул. 19.

T^WO A. RALLET i S^KA

Warszawa, ul. Wierzbowa № 9

poleca ostatnie nowości: perfum, wód kolońskich i mydeł

„Amarante" i „Djemila"

„NAUKA dla WSZYSTKICH"

MIESIĘCZNIK POPULARNO-NAUKOWY

Prenumera rocznie 75 kop.

Pocztą rocznie rub. 1.

Numer okazowy na żądanie bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie.

ADMINISTRACJA:

Warszawa, Nowy-Świat 53.

Zakład Fotochemigraficzny

R. Sawicki

wykonywa wszelkiego rodzaju klisze.

Wspólna 45. Telefon 65-76.

MYDŁO LANOLINOWE

№ 337

PERFUMERYI IRIS

H. LACHS i S^KA

WYBOROWE

PRZEPROWADZKI

Opakowanie

PRZECHOWANIE

Mebli

najsumienniej wykonywa zakład przewoz.

„Błyskawica" Chmielna № 26. Telefonu 13-92.

Pierwszorzędny zakład pod kierunkiem lekarskim gimnastyki szwedzkiej, hygienicznej i lekarskiej, oraz massażu

ANTONINY ROHR

Aleje Jerozolimskie № 74, I-sze piętro.

Druk L. Bilińskiego i W. Maślankiewicza. Warszawa, Nowogrodzka 17.